DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, telef. 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. **Toruń, piątek 29 kwietnia 1932** **Nr. 99**

Polska nie posiada wielkich okrętów

a nasze łodzie podwodne służą do obrony wybrzeża

Przemówienie komandora Solskiego na komisji morskiej Konf. Rozbr.

Genewa, 28. 4. (PAT). W dyskusji nad rozbrojeniem jakościowem w komisji morskiej konferencji rozbrojeniowej zabrał **wczoraj głos delegat polski komandor Solski,** podkreślając przedewszystkiem, że komisja musi zawsze pamiętać o rezolucji komisji głównej z dnia 11 kwietnia, proklamującej **konieczność wzięcia pod uwagę sytuacji ekonomicznej i warunków specjalnych każdego państwa.** Istotnie w państwie, które ze względu na konfigurację swego wybrzeża nie może stanowić niebezpieczeństwa dla innych państw, jakakolwiek byłaby broń, którąby rozporządzało, broń ta nie będzie mogła nigdy być użytą w ofenzywie. Komandor Solski podkreślił dalej, **że Polska nie posiada okrętów linjowych, ani awjomatek.** Są to kategorje okrętów, interesujących państwa o rozległych interesach morskich. Polska posiada **tylko łodzie podwodne, których zadaniem jest obrona wybrzeży i obrona interesów handlu na ograniczonym terenie.** Delegacja polska jest pozatem zdania, że łodzie podwodne nie są specjalnie skuteczne przeciw w obronie narodowej i groźne dla ludności cywilnej, gdyż reguły użycia łodzi podwodnych przeciwko okrętom handlowym są ujęte w ogólnych przepisach międzynarodowych, obowiązujących okręty nawodne.

W tym samym duchu, co delegat polski wypowiadają się delegaci Japonji i Finlandji.

Delegacja sowiecka zgłosiła propozycję, **by za broń ofenzywną zostały uznane: 1) okręty powyżej 10.000 ton, 2) okręty awjomatki, 3) łodzie podwodne o dużym tonażu, 4) morskie środki wojenne chemiczne i bakterjologiczne.** Propozycja sowiecka wykazuje duże analogje z propozycją niemiecką. Istnieje jednak ta zasadnicza różnica, że Rosja wypowiada się nie przeciw wszystkim łodziom podwodnym, lecz jedynie jednostkom wielkim.

Stanowisko Polski w sprawie rozbrojenia lotniczego

Genewa, 28. 4. (PAT). Komisja lotnicza konferencji rozbrojeniowej rozpoczęła wczoraj **dyskusję nad ustaleniem rodzajów broni lotniczych,** podpadających pod trzy kryterja, przyjęte przez komisję główną, tj. 1) broni specjalnie ofenzywnej, 2) broni najbardziej skutecznej przeciwko obronie narodowej, 3) broni najbardziej groźnej dla ludności cywilnej.

W dyskusji **zabrał głos delegat polski p. Raczyński,** który podkreślił, jak trudnem i delikatnem zagadnieniem jest ustalenie rodzajów broni, podpadających pod te kryterja. O ile chodzi **o broń lotniczą, któraby miała charakter specjalnie ofenzywny,** p. Raczyński podkreślił, że na przewagę powietrzną składają się wszystkie rodzaje lotnictwa. Żaden rodzaj samolotów nie może być uważany za niedostatecznie aktywny współpracy w akcji ofenzywnej. **Także nie mogą być pominięte samoloty cywilne. Delegat polski uważa za elementy, umożliwiające akcję ofenzywną ducha agresywnego państwa przewagę ilościową i techniczną w dziedzinie materjałów lotniczych — potencjonał wojenny, zapewniający przewagę państwa silnie uprzemysłowionego, wreszcie sytuację geograficzną, zapewniającą przewagę państwu,** którego centrum żywotne znajduje się w odległości bezpiecznej od napadu lotniczego. Co się tyczy drugiego kryterjum, tj. **broni najbardziej skutecznej przeciwko obronie narodowej delegat polski jest zdania, że tutaj i** lotnictwo cywilne musi być wzięte pod uwagę, gdyż nadaje się do bombardowania powietrznego. Bombardowanie powietrzne podpada również pod trzecie kryterjum, t.j. broni najbardziej groźnej dla ludności cywilnej.

W konkluzji **delegat Raczyński oświadcza, że delegacja polska gotowa jest współpracować czynnie w pracach komisji lotniczej nad rozbrojeniem, ale jest zdania, że prace te winny doprowadzić do umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego.** Wypowiada się on także za ścisłą i powszechną kontrolą, wreszcie **zwraca uwagę na rezolucję komisji głównej z dnia 11 kwietnia, proklamującą konieczność wzięcia pod uwagę zgodnie z art. 8 paktu położenia geograficznego i warunków ekonomicznych poszczególnych państw.**

Delegacja włoska wypowiada się z pewnemi zastrzeżeniami za zniesieniem lotnictwa wojskowego. Delegat niemiecki, powołując się na postanowienia traktatu wersalskiego, zgłosił rezolucję, uznającą całkowicie lotnictwo wojskowe za podpadające pod trzecie ustalone kryterjum i domaga się, by propozycja ta rozpatrywana była jako pierwsza. Przewodniczący przypomina, że dotąd zgłoszonych zostało około 20 propozycyj i zaproponował, aby dla systematycznego uporządkowania tych rezolucyj powołany został podkomitet. Propozycja ta została przyjęta. Na wniosek przewodniczącego do podkomitetu weszli reprezentanci 12-tu delegacyj m. in. i Polski.

Dyplomatyczna choroba Tardieu'go

i waga jej politycznego znaczenia

Paryż, 28. 4. (PAT). Skutkiem ostrego **zapalenia krtani,** którego nabawił się **premjer Tardieu** w czasie 3 ostatnich dni kampanji przedwyborczej, lekarze zalecili mu całkowity wypoczynek.

Londyn, 28. 4. (PAT). W kołach politycznych przypuszczają, że **choroba premjera Tardieu jest chorobą dyplomatyczną,** dla udaremnienia porozumienia genewskiego, do jakiego dążył Mac Donald. Wobec nieobecności Tardieu, cały **kompromis uważany jest w Londynie za rozchwiany,** a Mac Donald rozczarowany niepowodzeniem swej akcji opuszcza już w piątek Genewę.

O czem rozmawiał Zaleski z Brueningiem?

Tematem konferencji — zagadnienia gospodarcze

(o) Genewa, 28. 4. (Tel. wł.) Poniedziałkowa rozmowa min. Zaleskiego z kanclerzem Rzeszy Brueningiem w hotelu Metropol trwała około godziny i **miała charakter przyjazny i szczery.** Od czasu podobnych rozmów z min. Stresemannem nastąpiła **poraz pierwszy osobista wymiana zdań między kierownikami polityki zagranicznej Polski i Niemiec.**

O rozmowie tej żadnego komunikatu nie wydano. Jeśli chodzi o odgłosy tej rozmowy w prasie, to wiadomości prasy niemieckiej, a szczególnie „Deutsche Allgemeine Zeitung", nie oddają naogół istotnego przebiegu konferencji. Podobno **rzeczywistym tematem rozmowy były zagadnienia międzynarodowe z dziedziny gospodarczej, interesujące zarówno Polskę jak i Niemcy** oraz te państwa, które miałyby wejść w skład Unji Naddunajskiej.

Minister Zaleski wraca do Warszawy

(o) **Warszawa, 28. 4. (Tel. wł.).** Dnia 27 bm. wyjechał z Genewy do Warszawy min. Zaleski. Przyjazd ministra do Warszawy nastąpi w piątek.

Hr. Gravina zostanie w Gdańsku

tylko do grudnia

Genewa, 28. 4. (Tel. wł.). W kołach, zbliżonych do Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów **mówi się ciągle o Wysokim Komisarzu Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Gravinie,** i jego niezdecydowanem stanowisku wobec bojówek hitlerowskich, które osiedliły się na terenie W. M. Gdańska. Wszyscy zdają sobie sprawę, że **DALSZA WSPÓŁPRACA HR. GRAVINY Z POLSKĄ PO OSTATNICH WYDARZENIACH JEST NIEMOŻLIWA.** Polska nie może uważać hr. Graviny za osobę **bezstronną w zawiłych zagadnieniach polsko-gdańskich.**

Jak mówią w Genewie, hr. Gravina **sam już podobno doszedł do przekonania, że dalszy jego pobyt w Gdańsku jest nie do utrzymania. Mówią, że hr. Gravina zamierza we wrześniu podczas sesji Ligi Narodów sam zrezygnować z dalszego pełnienia funkcyj przedstawiciela Ligi w Gdańsku.** W ten sposób hr. Gravina chce ułatwić pozycję Ligi w sprawach gdańskich. Po rezygnacji swej we wrześniu **hr. Gravina miałby jeszcze pełnić swoje funkcje w Gdańsku aż do grudnia.**

W kołach Ligi wymieniają już szereg nazwisk na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi w Gdańsku, pewnego Holenderczyka, Hiszpana, a nawet przedstawiciela jednego z państw południowo-amerykańskich. **Życzyćby należało, aby** Wysokim Komisarzem Ligi nie został mianowany **przedstawiciel państwa zainteresowanego w Gdańsku.**

Groener ustępuje?

Berlin, 28. 4. (PAT). Raport ministra Groenera u prezydenta Hindenburga trwał 3 godziny. Dało to kołom politycznym powód do przypuszczenia, że minister Groener poruszał na konferencji nie tylko sprawę Reichsbanneru, ale również szereg kwestyj z zakresu polityki wewnętrznej. Krążą nawet pogłoski, że minister Groener zamierza ustąpić ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, zatrzymując tekę Reichswehry. Mówią również o silnym nacisku kół radykalno-prawicowych w kierunku anulowania zakazu w sprawie szturmówek narodowo-socjalistycznych.

Berlin, 28. 4. (PAT). Obiegają tu w związku z konferencją Groenera i prezydenta Hindenburga **wiadomości o bliskiem ustąpieniu sekretarza stanu przy prezydencie Rzeszy dr. Meissnera,** który objąć miałby jedną z placówek dyplomatycznych zagranicą.

Mimo zaprzeczeń ze strony miarodajnej — **prasa uważa dymisję Meissnera za wielce prawdopodobną,** wskazując na istniejące już oddawna konflikty między sekretarzem stanu a kanclerzem Brueningiem. Dzienniki ujawniają przytem rolę, jaką Meissner ostatnio odegrał w czasie rokowań kanclerza z Hitlerem o przedłużenie w drodze parlamentarnej prezydentury Hindenburga.

Meisner miał obiecać za uwzględnieniem tego żądania dymisję gabinetu Brueninga. Był on pozatem przeciwnikiem rozwiązania szturmówek Hitlera. Również w sprawie Reichsbanneru Meissnerowi miało chodzić o wywołanie konfliktu między prezydentem a Groenerem. W kołach politycznych przypuszczają, że sprawa dymisji Groenera zdecydowana będzie po powrocie kanclerza Brueninga.

Rząd Rzeszy

ma rozwiązać wszystkie organizacje militarne

Berlin, 28. 4. (PAT). Jak słychać **Rząd Rzeszy zamierza rozszerzyć dekret o rozwiązaniu szturmówek Hitlera, zarówno na organizacje Reichsbanneru jak i na pozostałe związki o charakterze wojskowym.** W ten sposób przewidują, że udałoby się uniknąć osobistego konfliktu min. Groenera, z drugiej zaś strony otwartoby drogę do realizacji jego planu o t. zw. „**ponad partyjnej organizacji sportowej młodzieży**".

Międzynar. problem drzewny

będzie przedmiotem specjalnej konferencji zwołanej na wniosek Polski

Genewa — 28. 4. (PAT). Komisja ekspertów drzewnych zwołana m. in. z inicjatywy **Polski przez Ligę Narodów** zakończyła swe prace. Na skutek inicjatywy **eksperta polskiego p. Ostrowskiego** wysunięta została **koncepcja zwołania konferencji,** która załatwiłaby kwestję **porozumienia eksportu** oraz współpracy państw, importujących z eksportującymi. Konferencja odbędzie się **w czerwcu w Wiedniu.** Celem przygotowania konferencji genewskiej wyłoniono komitet, do którego m. in. weszła i Polska.

Londyńskie echa pobytu p. Marsz. Piłsudskiego w Rumunji

Londyn — 28. 4. (PAT). Szereg pism angielskich zamieścił wczoraj **fotografje p. Marszałka Piłsudskiego z czasu pobytu jego w Rumunji.** „Daily Telegraph" i „Daily Mirror" **podają podobizny** Marszałka, zaś „**Manchester Guardian**" **zamieszcza dużych rozmiarów fotografję, przedstawiającą moment z pobytu p.** Marszałka w jednem **z miasteczek rumuńskich, gdy** burmistrz **miasta podaje Mu chleb i sól.**

Po oszczędnościach — pomnożenie wpływów

Niechaj każdy zacznie od siebie

W walce z kryzysem gospodarczym, którą Polska prowadzi już od dwóch lat z niesłabnącym uporem, doszliśmy do **momentu, w którym nie można kłaść już całego nacisku wyłącznie na dziedzinę oszczędnościową.** Oszczędności w wydatkach państwowych mają swoją granicę, zakreśloną interesami państwa. Czy to więc będzie obrona kraju, czy obowiązek spłacania zaciągniętych pożyczek, czy wreszcie takie konieczności państwowe jak utrzymanie aparatu oświaty, aparatu administracyjnego i t. d. — wymagają one **minimum wydatków.** Na to minimum wydatków zaś — potrzebne jest **minimum dochodów.**

Dotychczasowa akcja oszczędnościowa rządu ścieśniła już budżet bardzo znacznie. Obecnie więc **cały nacisk rządu i cała uwaga społeczeństwa zwrócona być musi w kierunku nietyle zwiększenia, ile zapewnienia skarbowi państwa pewnego minimum wpływów dochodowych.**

Zagwarantowanie państwu wpływów leży **w interesie ogółu społeczeństwa.** Konieczne jest bowiem zachowanie za wszelką cenę **równowagi budżetowej.** Rząd ze swej strony oświadczył już kilkakrotnie, że uczyni wszystko, aby ta równowaga nie została zachwiana. Nastąpić więc mają **dalsze skreślenia po stronie wydatków państwowych w budżetach wszystkich ministerstw.** Od **społeczeństwa** zaś zależy **ułatwienie rządowi pracy nad utrzymaniem tej równowagi.** Ministerstwo skarbu wprowadziło znaczne ulgi w spłacie zaległości podatkowych, zgodnie z postulatami sfer gospodarczych, które wielokrotnie podkreślały, że wprowadzenie takich ulg przyczyni się do punktualniejszego wpłacenia bieżących należności. To też rząd po zrealizowaniu żądań sfer gospodarczych oczekiwać może obecnie **terminowego i powszechnego spłacania bieżących podatków,** tembardziej, że punktualne opłacanie bieżących należności leży **w interesie samych płatników,** gdyż od tego uzależnione zostały ulgi w spłacie zaległości podatkowych.

Podkreślić należy z naciskiem, że rząd, w porozumieniu ze sferami gospodarczemi, reprezentowanemi w izbach przemysłowo-handlowych oraz w izbach rolniczych, ustalił **wytyczne obecnej polityki podatkowej.** Współpraca ta również winna się przyczynić do zwiększenia w najbliższych miesiącach wpływów podatkowych.

Ministerstwo skarbu poszło w przyznaniu ulg życiu gospodarczemu jeszcze dalej. Rozporządzenie o ulgach w spłacie zaległości z tytułu podatku obrotowego, uzupełnione zostanie, zgodnie z zapowiedzią p. min. Starzyńskiego, **okólnikiem interpretacyjnym,** w którym Ministerstwo zwróci izbom skarbowym uwagę na konieczność **stosowania jak najmniej uciążliwego spłacania zaległości, powstałych po dniu 1 kwietnia 1931 r.** Obok tych ulg, **nowela do ustawy o podatku obrotowym,** przyznająca **ulgi w formie zryczałtowania podatku,** będzie ściśle wykonywana. **Scalenie podatku obrotowego dla niektórych artykułów** wejdzie w życie **z dniem 1 lipca.** Wreszcie niebawem ukaże się **rozporządzenie o księgowości handlowej,** wprowadzające **uproszczoną księgowość,** na podstawie której stosować będzie można ryczałtowy podatek obrotowy.

Jeśli dziś zagadnienie konsolidacji życia gospodarczego stało się tak aktualne, że zwołany został w tym celu **pierwszy ogólno-polski zjazd samorządu gospodarczego,** — to stwierdzić należy z całym naciskiem, że konsolidacja ta byłaby niezupełną bez zwrócenia uwagi na stronę **dochodową** skarbu państwa. Trzy bowiem czynniki wpływają na dobrobyt i spokój gospodarczy w kraju. Jednym z nich jest **rząd,** drugim **sfery gospodarcze,** trzecim — **społeczeństwo.** Tylko harmonijne **współdziałanie tych wszystkich trzech czynników** przyspieszyć może wyjście Polski z obecnej ciężkiej sytuacji.

Właściwie biorąc — chodzi tu tylko o **akt samoobrony.** Kryzys gospodarczy bowiem godzi w jednakowym stopniu we wszystkich. Interes nadrzędny musi więc zwyciężyć nad rozbieżnemi pomniejszemi interesami i wprowadzić je do wspólnego łożyska.

„Łapaj złodzieja“...

„Kreuz-Zeitung“, a w ślad za nią szereg pism niemieckich „informuje“ z. . Warszawy, jakoby rząd polski zamierzał postawić w najbliższym czasie w Lidze Narodów szereg wniosków, **„zmierzających do całkowitego wydania Gdańska państwu polskiemu.** Wnioski mają zmierzać w pierwszym rzędzie do tego, by pozwolić Polsce na daleko idącą **ingerencję w sprawy wewnętrzne Gdańska.** Nadto, jak się twierdzi, Polska ma domagać się **zniesienia stanowiska komisarza Ligi Narodów,** by w ten sposób utrudnić(!) jak najbardziej kontrolę międzynarodową nad Gdańskiem. Następstwem zamierzonych kroków ze strony Polski byłoby wybicie nowej, szerokiej **szczerby(!) w wersalskim systemie** traktatowym i nadto znaczne powiększenie niebezpieczeństw, grożących niemieckiej granicy wschodniej(!). Urzędowego potwierdzenia zamierzonych polskich kroków narazie jeszcze brak...“.

Całą tę „informację“ podaje „Kreuz-Zeitung“ pod sensacyjnym nagłówkiem **„Polska domaga się Gdańska!“.**

Jest to typowa historja, jaką streszcza znane przysłowie: „Łapaj złodzieja..“. Jeżeli komukolwiek w Niemczech wydaje się, że wrzaskiem o rzekomej „agresji polskiej“ względem Gdańska zdoła zagłuszyć tupot nóg tysięcy hitlerowców gdańskich, maszerujących z bronią w ręku na „niewinne ćwiczenia“... **przeciw Polsce,** — to mu się to **nie uda.**

Ten tupot pruskich butów zbyt głośno i zbyt prowokacyjnie rozlega się nietylko po Polsce, **ale i po — Europie.**

Smętny magiel & Comp.

Sensacja jes potrzebą wszystkich małych natur. Ponieważ jej potrzebują, muszą ją produkować. Muszą spoglądać na powszednie sprawy życia pod kątem ich rzekomej „rewelacyjności“. We wszystkiem musi się — wedle ich przekonania — kryć coś „niezwykłego“, „pikantnego“, często „brudnego“.

Jest to typ małych, niskich i pospolitych zatruwaczy studni życia, których chyba dlatego tylko pobłażliwie traktuje kodeks karny, że są tak mali i nędzni. Należy do nich nietylko owa przysłowiowa maglarka, co to kręcąc korbą swego „przedsiębiorstwa“ ostrzy sobie oszczerczy język na skórze wszystkich mieszkańców sąsiednich kamienic. Ale równorzędnie z nią należą tu zarówno: „dobrze poinformowany“ zawodowy plotkarz, jak i każda mizerota moralna z pozorami dyskretnego świętoszka i jak przedewszystkiem typ „publicystów“ pewnego odłamu prasy, bujną a bezkarną imaginacją węszący wciąż za żerem rzekomej „afery moralnej“ czy plotkarskiej intrygi „politycznej“.

Wśród wielu „informacyj“ jednego i drugiego pokroju — w takiej właśnie sferze urodziła się m. in. na łamach prasy opozycyjnej „sensacja“ wokół t. zw. „narady premjerów“. Pan Prezydent Rzplitej przed paru tygodniami zaprosił — jak wiadomo — na konferencję do Spały urzędującego premjera p. Prystora, oraz trzech jego poprzedników w okresie pomajowym, a mianowicie pp. prez. Sławka, marsz. Świtalskiego i prof. Bartla. Jakiekolwiek sprawy byłyby przedmiotem narad tego grona, nie zawierają one — zdałoby się na prosty rozum — nic „interesującego“ dla plotkarzy z pism opozycyjnych. Ci bowiem karmią stale siebie samych i swoich czytelników nadziejami na wszelakie „rozłamy“ w Obozie pomajowym, przyczem zapewne sądzą, że w ten sposób zbliżą swe szanowne partje do celu swych pragnień: do władzy. Tymczasem konferencja premjerów pomajowych pod przewodnictwem Głowy Państwa jest właśnie jasnym dowodem ciągłości rządów na przestrzeni ostatniego sześciolecia, — a więc dowodem zjawiska niezbicie zadającego kłam wszelkim naiwnym marzeniom opozycji w tym kierunku.

By osłabić tę niezbitą wymowę konferencji spalskiej, — pp. publicyści z prasy opozycyjnej, a zwłaszcza ze Str. Narodowego postanowili postawić sprawę „na głowie“ i „dowieść“, że właśnie ta konferencja potwierdza ich tezę o „rozłamach w sanacji“. Ponieważ zaś trudno byłoby znaleźć coś szczególnego w rozmowie P. Prezydenta z premjerem Prystorem, prezesem Sławkiem lub marszałkiem Świtalskim — przeto rolę „Wallenroda“ reżyserja opozycyjna ofiarowała... prof. Bartlowi.

Trudno odgadnąć na czem miał polegać ów „wallenrodyzm“. Przypisywano prof. Bartlowi że wygłosi jakiś „referat“, na następnej konferencji, która właśnie miała miejsce w dniu 25 bm. na Zamku, — referat, który spowoduje jakieś „groźne dla sanacji następstwa“. Zapowiadano zgóry, że „oczywiście“ w konferencji tej weźmie udział Marszałek Piłsudski. Ba! „zaproszano“ na nią nawet — w prasie Str. Narodowego — pp. wicepremjera Zawadzkiego i ministra skarbu Jana Piłsudskiego, zapewniając, że na takiej „rozszerzonej“ konferencji zapadną jakieś „decydujące uchwały“, zgóry już uznane jako „radosne“ dla opozycji.

Dziś to wszystko okazało znów się tylko plotką. Nie pierwszą i zapewne nie ostatnią w prasie Str. Narodowego. Ale napewno tak samo głupią i bezsensowną, jak wszystkie poprzednie i — jak dalsze, do następnego razu. W naradzie zamkowej nie wziął bowiem udziału Marszałek Piłsudski, nie przybyli na nią również „zapraszani“ przez różne partyjne organy ministrowie. Głupkowato sklecona „sensacja“ pękła w momencie, gdy miała właśnie zakwitnąć i ucieszyć serca naiwnych. Gorączka partyjnych nadziei spadła. Smutna dla opozycji rzeczywistość wróciła do swych praw.

Czyż doprawdy j u ż n i c nie pozostało pp. przywódcom i publicystom Str. Narodowego, prócz komicznie smętnej „nadziei“, że może P. Prezydent Rzplitej i Marszałek Piłsudski w i c h r ę c e oddadzą rząd, który zgnębi „sanację“, a ucieszy natomiast słabe serca panów ze Stronnictwa Narodowego?

Płonące ogniska powstańcze na Śląsku

W jedenastą rocznicę trzeciego powstania

Tegoroczna jedenasta rocznica wybuchu trzeciego powstania śląskiego będzie obchodzona — ze względu na obecny kryzys — w ramach skromnych. Pomimo tego zdecydowały się władze Związku Powstańców Śląskich na zorganizowanie w ramach oszczędnościowych obchodu tej wiekopomnej dla Śląska rocznicy. Coroczne obchody jej stały się od lat dziesięciu tradycją; nie można ich więc zaniechać nawet w obecnych trudnych czasach, jeżeli nie pociągną za sobą znaczniejszych wydatków pieniężnych.

W zrozumieniu tego wydał Zarząd główny Powstańców Śląskich podległym oddziałom polecenie zorganizowania obchodów skromnych, lecz niemniej poważnych. Obchód rocznicy wybuchu trzeciego powstania będzie zorganizowany w ramach lokalnych przez poszczególne grupy miejscowe Związku Powstańców Śląskich, aby oszczędzić na kosztach przejazdu Na te imprezy lokalne złożą się: nabożeństwa za poległych i zmarłych uczestników powstań śląskich w dniu 2 maja w kościołach parafjalnych, składanie wieńców na grobach powstańczych, zaciąganie wart honorowych przy pomnikach powstańczych. Wieczorem bierze Związek Powstańców Śląskich udział w capstrzykach, zorganizowanych w przeddzień Święta Narodowego. Następnie wyruszą oddziały powstańcze na tradycyjne biwaki powstańcze, gdzie zostaną zapalone ogniska. Płonące w tę noc majową we wszystkich zakątkach Śląska ogniska powstańcze mają być symbolem że powstańcy — jako najwierniejsi synowie ziemi śląskiej — czuwają i są gotowi.

Dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych

W marcu r.b. zaznaczył się dalszy wzrost wkładów oszczędnościowych zarówno w P. K. O., jakoteż w kasach komunalnych i niekomunalnych. W Pocztowej Kasie Oszczędności wkłady na książeczkach oszczędnościowych wzrosły z 356.839.000 zł. na 29. II., do 369.699.000 zł. na 31. III. r. b. czyli o 3.6%; równocześnie zwiększyły się także lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych ze 161.506.000 do 169.039.000 zł., W 381 komunalnych kasach oszczędności wkłady oszczędnościowe podniosły się z 535.271.000 na 539.884.000 zł., natomiast lokaty instytucyj finansowych spadły z 37.101 na 36.079 tys. zł., a wkłady na rachunkach bieżących — czekowych i żyrowych z 47.297 na 47.224 tys. zł.

W dwóch kasach niekomunalnych wkłady oszczędnościowe podniosły się z 37.917 tys. na 37.963 tys., wkłady instytucyj finansowych z 6.470 tys. na 6.490 tys., natomiast lokaty na rachunkach bieżących obniżyły się ze 109 na 104 tys. zł.

Spadek bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 23 bm. na terenie całej Polski, wynosiła 338.814 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 4.787 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 22.678 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zmniejszyło się o 177 osób.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje wzrost o 96 osób w ciągu tygodnia i wynosi 40.959 osób.

Marsz bogów ku Walhalli, czy śpiew łabędzia?

Wagnerowski dylemat p. Graviny

„Frankfurter Zeitung“ zamieszcza bardzo znamienną korespondencję swego sprawozdawcy gdańskiego, Hausera, który przedewszystkiem stwierdza, że „w przeciwieństwie do Hamburga, Bremy, Lubeki, Szczecina i Królewca, — Gdańsk, jako portowe miasto niemieckie nawet przed wojną w ścisłem znaczeniu **nie posiadał floty handlowej,** a pod jego flagą pływały i pływają liczne obce statki“.

Korespondent ów pisze dalej: — „Dziś szerzy się pogląd, jakoby Gdańsk po oddzieleniu go od Rzeszy, a przedewszystkiem po założeniu polskiego portu komunikacyjnego w Gdyni, systematycznie gospodarczo „podupadał“. Statystyka obrotów w porcie zdaje się jednak ten pogląd o b a l i ć. Już bowiem w 1924 r. uzyskano wysokość przeładunku z **r. 1913,** a w latach następnych **nastąpił poprostu fenomenalny przyrost.**

Na przyrost ten składa się głównie wywóz, który w 1930 r. był siedmiokrotnie wyższy niż przed wojną, coprawda tylko ilościowo, a nie jakościowo. Gdańsk uzyskał przez Polskę tak **olbrzymie zaplecze,** iż pomimo konkurencji Gdyni mógłby się lepiej rozwijać niż **niejeden port niemiecki**“.

„Problemu gdańskiego, — stwierdza dalej korespondent „Frankfurter Zeitung“, — nie należy ujmować wyłącznie ze strony gospodarczej, lecz widzieć tutaj także problem ludzki i psychiczny. Gdańsk walczy o utrzymanie swej „niemieckości“, **wierzy, iż ona jest „zagrożona“ przez jego połączenie z Polską.** Gdańsk boi się, że **pewnego dnia zostanie „pochłonięty“.** Jeżeli jednak Gdańsk jest przekonany o konieczności szczególnie silnego akcentowania momentu narodowego, to jest to **r a c z e j d o w o d e m s ł a b o ś c i, a n i e s i ł y j e g o n i e m i e c k i e g o ż y w i o ł u“....**

Jeśli się zwróci uwagę na fakt, że artykuł powyższy, **napisany przez Niemca, ukazał się w niemieckiem piśmie,** to wypadnie nam chyba poradzić „patronowi“ przemytników gdańskich i wnukowi Ryszarda Wagnera, p. markizowi Gravinie, by raczej zaabonował sobie „Frankfurter Zeitung“, niż maszerując w pochodzie bóstw germańskich ku hitlerowskiej Walkalli **martwił się wciąż, czy aby Gdańskowi nie „za ciasno“ jest jeszcze w zbroi Wotana.**

Pismo niemieckie będzie dlań chyba miarodajne.

A wogóle kto wie, czy nie byłoby lepiej żeby p. Gravina, zamiast wsłuchiwać się w bojowy śpiew germańskich bogów, raczej sam nie zanucił sobie — również wagnerowskiej — **„pieśni łabędzia“?**

Na drodze solidarnej twórczej współpracy

Uchwały Zjazdu samorządu gospodarczego

Pierwszy zjazd samorządu gospodarczego zwrócił na siebie powszechną uwagę opinji ze względu na istotnie doniosłe sprawy, jakiemi się zajmował. Obrady zjazdu toczyły się w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej i członków Rządu z premjerem Prystorem na czele. W uzupełnieniu naszych pierwszych informacyj o przebiegu Zjazdu, podajemy poniżej dalsze, świadczące o jego znaczeniu.

W imieniu rządu powitał zjazd wicepremjer prof. Zawadzki, mówiąc:

Z polecenia Pana Prezesa Rady Ministrów przypadł mi zaszczyt powitania imieniem Rządu dzisiejszego zjazdu. Obecność Głowy Państwa — Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Szefa Rządu, Pana Premjera, świadczą lepiej, niż to potrafią uczynić moje słowa, **o znaczeniu, które najwyższe władze państwa przypisują obradom.** Aczkolwiek wśród zebranych tu przedstawicieli samorządów gospodarczych brak jest jeszcze jednego bardzo ważnego i istotnego czynnika — świata pracy, którego prawnopubliczne przedstawicielstwo nie dało się dla wielu przyczyn dotychczas stworzyć — to jednak zjazd dzisiejszy, jako pierwsze wspólne zebranie upoważnionych przedstawicieli — organizatorów życia gospodarczego we wszystkich dziedzinach i jako punkt wyjścia ich dalszych wspólnych prac — **może i powinien mieć doniosłe znaczenie.** Oceniamy najzupełniej te wielkie korzyści, które **praca i organizacja od wewnątrz może dać gospodarce społecznej, tej podstawie materjalnej bytu i potęgi Państwa.** I ten fakt, że w trudnych warunkach, które wraz z całym światem przeżywamy, Panowie nie oszczędzili trudu i wysiłków, aby tę pracę organizacji rozwinąć, świadczy w naszem mniemaniu o tem, że wśród kierowników życia gospodarczego panuje nietylko zrozumienie tego, że **w naszej mocy jest stanowczością i wysiłkiem wielkie nawet przeciwności przezwyciężyć, ale i wola dokonania tego wysiłku, WOLA WALKI Z PSYCHOZĄ NEGACJI I DEFETYZMU GOSPODARCZEGO.**

Rząd ze swej strony potrafił powziąć **szereg ciężkich i niepopularnych decyzyj,** zastosować szereg stanowczych i nieraz surowych środków, **aby zachować nienaruszone dwie podstawy prawidłowej gospodarki społecznej: równowagę budżetu i zdrowy pieniądz,** stwarzając w ten sposób warunki ożywienia gospodarki w chwili — miejmy nadzieję niedalekiej — kiedy objektywne warunki na to ożywienie pozwolą.

Zachowując sobie pełnię decyzji, za którą ponosi pełnię odpowiedzialności, Rząd z najwyższem zainteresowaniem będzie się przysłuchiwał obradom w głębokiem przekonaniu, że znajdzie **współdziałanie i twórczą współpracę w owem dziele ożywienia które przecież z samego życia gospodarczego wyjść musi.** I w tej nadziei pozwalam sobie wypowiedzieć życzenie, aby dzień dzisiejszy był **jednym z wielkich etapów** na — zapoczątkowanej już dawniej — **drodze twórczej pracy i wysiłku dla dobra współobywateli i wielkości Ojczyzny.**

Po przemówieniach poszczególnych przedstawicieli różnych dziedzin życia gospodarczego wysłuchano szeregu referatów poświęconych w pierwszym rzędzie zagadnieniom kompetencji i organizacji samorządu gospodarczego.

Zadania do spełnienia

Prezes Związku Izb Przemysłowo Handlowych p. Klarner w obszernym programowym referacie, podkreślając, że organizacja samorządu gospodarczego w Polsce nie została dotychczas zakończona, stwierdził, że organizacje te, stojąc poza nawiasem polityki, współpracować **pragną z Rządem nad rewizją zasadniczych składników państwowej polityki gospodarczej.** Wyrażamy też przeświadczenie, iż osiągnięcie głównych celów współczesnego państwa demokratycznego — utrwalenia jego bytu politycznego, jako podstawy wolności obywateli, oraz rozwoju gospodarki narodowej, jako podstawy dobrobytu tych obywateli, — wymaga **trwałej stabilizacji polityki ekonomicznej.**

Pragnęlibyśmy, aby polityka gospodarcza Polski wytrwale kroczyła po linji dążenia do stałego wzrostu dochodu społecznego, przy zachowaniu równowagi pomiędzy wytwórczością i spożyciem. Zagadnienie dochodu społecznego jest w Polsce szczególnie ważne i to, zarówno dlatego, że dochód społeczny jest u nas nierównie niższy, aniżeli w wielu krajach Europy zachodniej, jak i przedewszystkiem ze względu na nierównie szybszy w Polsce przyrost ludności. Obowiązkiem naszym **jest wyposażenie do pracy i twórcze zatrudnienie przybywających każdego roku setek tysięcy nowych obywateli.** Okoliczność ta wymaga otoczenia szczególniejszą opieką procesu powstawania i wzrostu kapitału krajowego.

O mobilizację wszystkich sił narodu

W zakończeniu swego referatu, wszechstronnie odzwierciadlającego położenie gospodarcze zarówno wewnątrz kraju, jak i zagranicą p. prezes Klarner stwierdził, co następuje:

W obecnej skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, położenie Polski nie jest łatwe. Brak dobrych naturalnych granic oraz ustosunkowania się naszych sąsiadów do porządku rzeczy, wynikającego z traktatów w Wersalu i Trianon, **wskazuje na konieczność stałego wzmacniania odporności Polski, w drodze solidarnej współpracy wszystkich sił moralnych i materjalnych narodu.**

Program prac na przyszłość

Po referacie w dyskusji zabierali głos przedstawiciele przemysłu, rolnictwa, handlu i bankowości, poczem wygłoszone zostały dalsze w programie obrad przewidziane referaty. Wszystkie zgłoszone rezolucje zostały w toku dalszych obrad przyjęte. Dotyczą one wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego. Ponadto uchwalono rezolucję ogólną w sprawie współpracy Izb. Rezolucja ta brzmi:

„W celu koordynacji prac wszystkich działów samorządu gospodarczego w zakresie zadań wspólnie na nie przypadających pierwszy zjazd samorządu gospodarczego Rzeczypospolitej Polskiej powołuje do życia stałą komisję **porozumiewawczą izb przemysłowo-handlowych, rolniczych i rzemieślniczych w składzie po 5 przedstawicieli poszczególnych działów izb,** których wyznaczą w przeciągu miesiąca od daty niniejszego zjazdu: Związek izb przemysłowo - handlowych R. P., zjazd prezesów izb rolniczych oraz rada izb rzemieślniczych R. P.

Trzej przewodniczący zjazdu upoważnieni są przez zjazd do przygotowania na pierwsze zebranie wspomnianej komisji stałej projektu jej regulaminu oraz programu prac.

Specjalnem zadaniem powołanej komisji stałej będzie kontynuowanie prac, podjętych przez zjazd, a zwłaszcza uzgodnienie **kierunku działalności wszystkich działów samorządu gospodarczego, w zakresie rozwoju kompetencji i organizacji samorządu gogospodarczego, oraz dalsze kontynuowanie prac porozumiewawczych w odniesieniu do całości problemów, będących przedmiotem ogólnych zainteresowań trzech grup samorządu gospodarczego".**

Zamykając obrady prezes Klarner złożył podziękowanie p. Prezydentowi Rzeczypospolitej i członkom Rządu za udział w obradach a kończąc wzniósł okrzyk: **„Rzeczpospolita Polska niech żyje!".**

Po skończonych obradach prezydjum Zjazdu w osobach pp. Klarnera, dr. Esden-Tempskiego i senatora Wiechowicza na konferencji prasowej poinformowali dokładnie o wynikach Zjazdu.

Cel zjazdu osiągnięty

Trzeba stwierdzić, że cel pierwszego zjazdu samorządu gospodarczego **został w pełni osiągnięty.** Bogaty materjał zjazdu jak i wysoki poziom obrad oraz przewodnie myśli, mające na celu jak najszersze **dziedziny współpracy sfer gospodarczych z czynnikami państwowemi** wykazały, że na froncie gospodarczym **idea solidarnej i wytrwałej akcji przyświecała wszystkim w trosce o dobro kraju.**

Uchwalone przez zjazd wnioski precyzują wyraźną, zgodną opinję sfer produkujących w Polsce zarówno **w zakresie ogólnych wytycznych państwowej polityki gospodarczej, jak i programu rozbud. samorządu gospodarczego** oraz niektórych zagadnień specjalnych, uchodzących dotychczas za sporne.

Przebieg obrad nad temi zagadnieniami raz jeszcze potwierdził opinję o braku zasadniczych różnic w poglądach pomiędzy przedstawicielami poszczególnych działów życia gospodarczego; wykazał także, iż również w szczegółach, co do których — jak się wydawać może — uzgodnienie **zapatrywań pomiędzy rolnictwem, przemysłem, handlem i rzemiosłem** trudne jest do osiągnięcia — **w atmosferze lojalnej współpracy** i na platformie interesu publicznego porozumienie może być uzyskane.

Obecnie przed organami samorządów gospodarczych, które wzięły udział w Zjeździe leży dalsze zadanie: realizacja wypowiedzianych przez Zjazd myśli i dezyderatów. Powołana w tym celu, uchwałą Zjazdu, **Komisja porozumiewawcza Izb przemysłowo - handlowych, rolniczych i rzemieślniczych** stanie się niewątpliwie terenem kształtowania się jednolitej opinji sfer, reprezentujących w Polsce całokształt produkcji i wymiany.

Sejm gospodarczy



W sali Senatu zebrał się po raz pierwszy Sejm Gospodarczy z udziałem Pana Prezydenta Rzplitej. Na zdjęciu widzimy Pana Prezydenta (x), pana Premjera Prystora (1), p. ministra Zawadzkiego (2), p. ministra Jędrzejewicza (3), p. Marszałka Sejmu Świtalskiego (4), p. Marszałka Senatu Raczkiewicza (5) i Szefa Kancelarji Cywilnej p. Helczyńskiego (6).

Światowe zapasy pszenicy

Uchwytne zapasy pszenicy na świecie wynosiły w dniu 1 kwietnia 1932 r. 74.5 miljonów kwarterów, podczas gdy przed rokiem 75 milj., przed dwoma laty 64.75 milj., przed trzema — 62 milj., przed czterema — 47.75 milj. i przed pięciu laty — 43 miljony kwarterów.

We własnych sidłach!

„Słowo Pomorskie" w nr. 96 z dnia 26 kwietnia b. r. zamieściło notatkę na temat niejakiego Nitki, aresztowanego ostatnio w Grudziądzu pod zarzutem oszustwa i fałszerstwa różnych dokumentów, przyczem wspomniany dziennik posunął się do rzucenia pospolitej insynuacji, jakoby aresztowany oszust miał być „współpracownikiem" naszego Wydawnictwa na terenie Grudziądza. Tę bezprzykładną insynuację, podyktowaną wyraźnym zamiarem szkodzenia naszemu Wydawnictwu i względami niedopuszczalnej konkurencji, odparliśmy natychmiast kategorycznem stwierdzeniem, że nietylko ów Nitka **nigdy współpracownikiem naszego Wydawnictwa nie był,** ale że **Oddział naszego Wydawnictwa w Grudziądzu, któremu Nitka oferował usługi w charakterze akwizytora, z usług tych zrezygnował, przekonawszy się o jego lichej wartości moralnej i zawiadomiwszy czynniki bezpieczeństwa** (Wydział Śledczy P. P.) **o swych spostrzeżeniach.**

Na to nasze twierdzenie „Słowo Pomorskie" w dniu wczorajszym oświadczyło, że „zamieści niebawem dokumenty w postaci odbitek fotograficznych z własnoręcznie podpisanych w imieniu administracji „Dnia Pomorskiego" przez oszusta Nitkę kwitów", które mają jakoby „niezbicie stwierdzić, że Nitka był nietylko akwizytorem, ale zarazem i inkasentem i jako taki cieszył się zupełnem zaufaniem wydawnictwa, aż po dzień jego aresztowania".

NA TO WŁAŚNIE CZEKALIŚMY! INSYNUATORZY ZE „SŁOWA POMORSKIEGO" WPADLI WE WŁASNE SIDŁA!

Wymienione bowiem przez „Słowo Pomorskie" „dokumenty", podpisywane **przez oszusta** w imieniu naszej Administracji, **SĄ WŁAŚNIE TEMI DOKUMENTAMI, KTÓRE SKŁONIŁY ODDZIAŁ NASZEGO WYDAWNICTWA W GRUDZIĄDZU DO ZWRÓCENIA WYDIAŁOWI ŚLEDCZEMU P. P. UWAGI NA OSOBĘ NITKI!**

Zamieszczenie więc ich w „Słowie Pomorskiem" będzie nam z wielu względów na rękę. I to nietylko dlatego, że zgodnie z naszem życzeniem przyczynią się one do tem lepszego wyświetlenia przez czynniki śledcze roli **oszusta, nadużywającego** — jak się okazuje — **naszej firmy,** ale przedewszystkiem dlatego, że **STANĄ SIĘ ONE PUBLICZNYM DOWODEM ŚWIADOMIE ZŁEJ WOLI INSYNUATORÓW,** którzy ze względów konkurencyjnych i „politycznych" chcąc **szkodzić nam, NAPIĘTNOWALI SIĘ SAMI.**

Będzie to dla uczciwej opinji publicznej na Pomorzu **jeszcze jeden przyczynek do naocznego przekonania się o „wartości moralnej" metod, używanych przez wspomniany dziennik. —**

Dla tem silniejszego przygwożdżenia tych metod opublikujemy w dniu jutrzejszym pewne **materjały tyczące Nitki,** m. in. również **tekst urzędowego oświadczenia czynników śledczych w tej sprawie,** nie pozostawiającego najmniejszej wątpliwości co do „twierdzeń" „Słowa Pomorskiego".

Pojedynek Shawa z Anglją

Po kompromitacji w Sowietach

Wielki dziennik londyński, „Daily Express", wysłał do Shaw'a, po powrocie jego z Afryki Południowej, reportera z misją uzyskania wywiadu.

Shaw, od czasu swej podróży do Rosji, stracił sporo w opinji publicznej, która odnosiła się dotąd tolerancyjnie i z pewną sympatją do jego krytyk i satyr na własne społeczeństwo. Ostatnia zaś wizyta Shaw'a w krajach Unji Poł. Afrykańskiej wzmocniła jeszcze ten prąd krytycyzmu wobec enuncjacyj pisarza, który podczas wizyty w Kapstadzie dał się znów ponieść swemu temperamentowi i wygłosił rozmaite przemówienia, których treść wzbudziła odruch niechęci w społeczeństwie angielskiem.

Redakcja „Daily Express" za pośrednictwem swego wysłannika przedłożyła Shaw'owi szereg pytań następujących:

Pytanie: — Czy jest pan zadowolony z powrotu do Anglji?

Odpowiedź: — Nie, nasz klimat nie zyskuje bynajmniej przy porównaniu z klimatem w Kenya.

Pytanie: — Jakie wrażenia odniósł pan po powrocie do Anglji?

Odpowiedź: — Drogi panie, jeśli pan sobie wyobraża, że w moim wieku można się poddawać wrażeniom i bawić jak trzyletnie dziecko, rozmowa nasza chybia celu. Usiądź pan i mówmy do rzeczy.

Pytanie: — Czy pan wie, że obecna podróż przyczyniła się do wzrostu niepopularności jego w Anglji?

Odpowiedź: — Domyślam się tego, sądząc z najazdu fotografów i reporterów, którzy powitali mnie w Southampton, oraz z pasji, z jaką prasa podchwytuje i cytuje każde moje oświadczenie, choćby nawet — fałszowane.

Pytanie: — Czy to prawda, że podczas pobytu swego w Afryce nie powiedział pan nic przyjaznego o Anglji i o Imperjum Brytyjskiem?

Odpowiedź: — Wstydzę się przyznać, ale to nie zgadza się z prawdą. Nie sądzi pan chyba, że obecna sytuacja w Anglji i Imperjum Brytyjskiem zezwala na wylew uczuć zadowolenia i dumy.

Pytanie: — Czy chciałby pan spędzić ostatnie dni życia w Rosji?

Odpowiedź: — Nie myślę wogóle o tej sprawie. Nie udawaj pan idjoty.

Pytanie: — Czy to prawda, że jeden z pańskich artykułów o Rosji wędrował po redakcjach na Fleet-Street i że żadne z pism nie chciało go przyjąć?

Odpowiedź: — Nie wiem. Mogę tylko panu oświadczyć — aczkolwiek kwestja ta pana nie obchodzi — że za wszystko, com pisał o Rosji płacono mi po dolarze od słowa; śmiem twierdzić, że wiele pism nie uważało za możliwe dla siebie podjąć się wypłacenia takiego honorarjum.

Pytanie: — Czy ma pan coś do powiedzenia na temat prasy angielskiej?

Odpowiedź: — Owszem, ale przez delikatność nie powiem ani słowa.

Pytanie: — Czy żywi pan uczucie wdzięczności w stosunku do Anglji i Anglików?

Odpowiedź: — Wielkie nieba! A to z jakiej racji? Lubię tych biedaków i starałem się przez całe życie wpłynąć na polepszenie ich warunków bytu, udzielając im sporo rad.

Pytanie: — Czy pan sądzi, że zasługi w dziedzinie twórczości równoważą jego braki jako obywatela?

Odpowiedź: — Zdaje mi się, że pytanie to jest dalszym ciągiem pytania na temat wdzięczności. Wracaj pan, drogi panie do siebie do domu i pomyśl serjo o własnych niedomaganiach.

„Żyjemy jak zwierzęta i musimy milczeć"

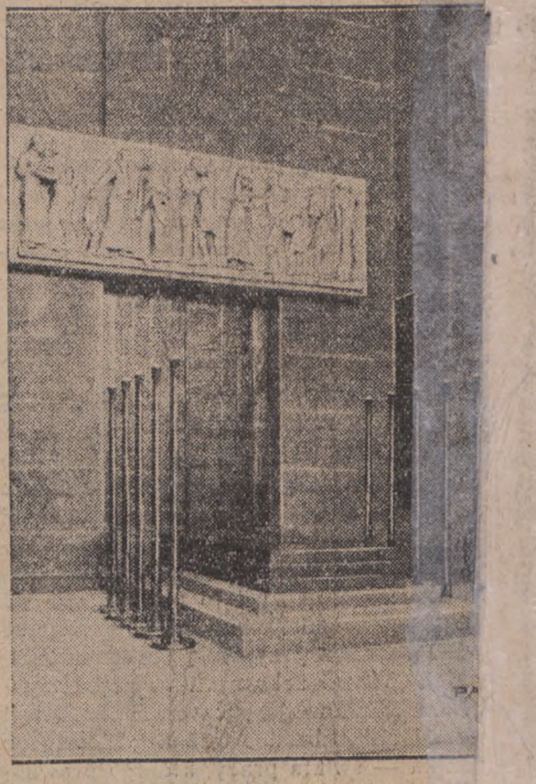
Wstrząsający list z piekła bolszewickiego

Jeden z księży, odprawiających nabożeństwa nadawane przez radjostację wileńską, otrzymał przed kilku dniami list, naturalnie nie drogą pocztową, od nieznanej sobie prawosławnej Rosjanki z Sowietów. List ten w tłumaczeniu brzmi jak następuje:

„Drogi Ojcze! Piszę pod świeżem wrażeniem pięknego nabożeństwa, które odprawiłeś przed Cudownym obrazem Matki Najświętszej. Oboje z mężem wysłuchaliśmy tego nabożeństwa na klęczkach przed naszym aparatem radjowym. Serdeczne Bóg zapłać za modły, któreś, Ojcze, wznosił przed tron Przeczystej Dziewicy. Wiemy, żeś się modlił i za nas, **nieszczęsnych, uciśnionych, prześladowanych, skazanych na śmierć głodową.** Wszyscyśmy tu głodni, zziębli, obdarci i bosi. Zapędzeni w ślepy zaułek bez wyjścia powolną tu śmiercią umieramy. Co się u nas dzieje, tego żadne pióro opisać nie zdoła. Mąż mój i ja jesteśmy młodzi, mamy dwoje dziatek. Chcemy jeszcze żyć, **ale żyć inaczej.** Oboje przecież widzieliśmy i znaliśmy życie. Cerkwie u nas wszystkie pozamykane. W domu nie wolno zawiesić obrazów świętych. **Żyjemy jak dzikie zwierzęta i musimy milczeć...** Żyjemy wszyscy nadzieją na jakiś cud. Wszak jest Bóg w niebie. Wierzę mocno, że On nas wybawi. Ale kiedy? Nie wiem, czy otrzymasz, Ojcze, ten nasz list, ale jeśli otrzymasz, to pomódl się za nas wszystkich, pomódl się o ratunek dla nas. Piszę po rosyjsku, bo nie umiem po polsku, ale może Ojcu ktokolwiek przetłumaczy. Pełne szacunku wasze dzieci duchowne. Nie podpisuję listu tego nazwiskiem, gdyż boję się, że gdyby go przeczytano, **rozstrzelanoby mnie i męża.** Jedno, na co sobie pozwalamy i na co dodajemy ostatni gresz — to radjo, przez które przysłuchujemy się odgłosom innego życia, znajdujemy przynajmniej chwilowe zapomnienie. Was (Polskę) zawsze słuchamy i krzepimy się nadzieją".

List ten w całej pełni odzwierciadla rozpaczliwe położenie ludności wierzącej w Sowietach.

Nowe krematorjum w Pradze Czeskiej



W Pradze Czeskiej otwarto nowe krema- jum, wybudowane w surowym, licującym z wagą przeznaczenia stylu. Gmach jest dzie- architekta Mezera. Przez dziwne zrządze- losu pierwszy został w krematorjum tem s- lony przedsiębiorca, który prowadził bud- gmachu i w parę dni po ukoczeniu go, um-

Sekret długowieczności

95-letni starzec, pełen jeszcze życia i zdr- wia, zapytany o sekret zachowania swej dług- wieczności, odpowiedział:

— Automobile ujrzałem po raz pierws- gdym osiągnął 70 lat, a od 25 lat nie wychod- już na ulicę.

100 lat postępu

Przygotowania do wielkiej wystawy światowej w Chicago

Mimo wszelkich powątpiewań ukazał się w Stanach Zjednoczonych **oficjalny komunikat,** donoszący, **iż w dniu 1 czerwca otwarta zostanie wielka wystawa światowa w Chicago,** która otrzymała miano „A Century or Progress-Exposition".

Wystawa ta, urządzana z okazji 100-lecia istnienia miasta, usunie w cień nietylko poprzednią wystawę z r. 1893, lecz będzie wogóle **największą i najwspanialszą wystawą wszystkich czasów.** Zadziwiające jest, iż wystawę urządza właśnie Chicago, którego sytuacja finansowa, — jak wiadomo — jest dość opłakana.

Wystawa światowa w Chicago jest „przedsiębiorstwem, nieobliczonem na zysk, zorganizowało ją 80 wybitnych obywateli miasta w oparciu się o współpracę **267 przodujących organizacyj i osobistości Stanów Zjednoczonych.** Wystawę poparł w pierwszym rzędzie swoim autorytetem **generał Dawes.** Zebrano kapitał zakładowy w wysokości **10 miljonów dolarów.** Coprawda nie obyło się bez ostrych napaści na projekt wystawy, dla której obecny okres ze względu na ciężkie przesilenie gospodarcze uważa się za nieodpowiedni. Krytyki były tem ostrzejsze, iż właściwym twórcą projektu jest brat generała, Rufus Dawes. Z tego też powodu projekt wystawy nazywają w Ameryce **„drugim planem Dawesa"** lub też **„planem drugiego Dawesa".**

Naczelne hasło wystawy brzmi: A Century of Progress", — **„100 lat postępu".** W myśl tej dewizy organizatorzy wystawy chcą przedstawić rozwój i postęp cywili- cji w ostatnich dziesiątkach lat. Rozw- ten będzie przedstawiony nie na podst- wie martwych rycin, tablic i statystyk, le- na podstawie niezliczonych żywych wz- rów. Przygotowania do wystawy zakroj- ne są na olbrzymią miarę. Budownictw- święci istne orgje jakie w Europie nie b- łyby do pomyślenia. Tereny wystawow- które m. i. obejmują olbrzymi „Soldie- Field Stadion" są położone tuż nad jezi- rem Michigan, częściowo także na wysp- znajdującej się na jeziorze. Na terenie ty- powstaje **nowe wielkie miasto, pełne pa- ców i świątyń w stylu dnia jutrzejszeg- pełne ogrodów** i cudów świetlnych i w- dnych. — Szczegółom przygotowań p- święcimy jeden z najbliższych artykułów.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

27) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

— Pułkownik D... on chcieć zaraz ciebie widzieć, z tymi ludźmi, kapralu.

Deucalion rzucił na towarzyszy ostre spojrzenie. Potem, gdy byli już w dziedzińcu, krzyknął:

— W prawo zwrot! Równaj krok! Równaj krok!... Naprzód, marsz!

I poszedł przed nimi ulicami miasta, wyprostowany jak struna, z proporczykiem w rękach.

— — —

Pułkownik D... był wysoki, szczupły i z niezwykłą elegancją nosił mundur niebieski o atlasowym połysku. Z dowcipnym wyrazem ust pod długim wąsem i młodem czołem pod siwiejącemi włosami, mógłby uchodzić za typ oficera salonowego, gdyby nie potrójny rząd prostokątów o różnych barwach, świadczących o przeszłości żołnierza.

Wprowadzono czterech żołnierzy do pokoju o majolikowej posadzce, przypominającego nawpół łaźnię a nawpół kancelarie. Porozścielane grube, puszyste dywany i porozrzucane poduszki haftowane na skórze dodawały komfortu i dopełniały się harmonijnie z miejscową ceramiką z Nabeul i Saffi. Wysokie okna wychodziła na białym taras, skąd schody wiodły do zwierciadlanej tafli wody w pięknym ogrodzie.

Było tu miło. Pułkownik przyjął ich również miło.

— Aha! zuchy, przyjechaliście wreszcie — rzekł z jowjalnym uśmiechem — rewja odbędzie się jutro, za czynalem się już niepokoić.

Przerwał Deucalionowi gotującemu się do tłumaczenia niemożliwości wcześniejszego przybycia.

— Nie, kapralu, wiem, tory są zepchane, a rozkład jazdy fikcyjny. Zresztą gdybyście nie mieli odpowiedzi na wszystko, nie bylibyście legjonistą. Znam was. Dowodziłem kiedyś batajonem w pierwszym pułku Legji.

Napięcie osłabło w jednej chwili. Pomimo, że dyscyplina kazała im się prężyć, postawa czterech ludzi stała się mniej sztywną. Oficer służył kiedyś w Legji, wszystko się ułoży. Niewidzialna nić zaufania połączyła dwa bieguny.

— Żadnych głupstw w drodze, co? — zapytał pułkownik. Wiecie, co przez to rozumiem i dlaczego pytam o to?

Czy wiedzieli? Oczywiście! Oficer z Legji nie stawia takich pytań dla ukarania, lecz dla złagodzenia kry. Deucalion rozbrojony dał do zrozumienia, że diety przeznaczone na drogę okazały się niewystarczające. Zmuszeni więc byli... Oficer przerwał mu:

— System D. nieprawdaż? Nic poważnego, mam nadzieję?

Poważnego? hm., daktyle, kury za liczają się według legjonisty do kategorji przedmiotów ogólnego użytku i zabranie ich nie może być kwalifikowane jako kradzież. Zresztą okradze nie „bico", to tylko odwet.

— Nic poważnego, panie pułkowniku.

— Gdzie nocowaliście?

—Wszędzie potrochu.

— Z wyjątkiem koszar, co?

— Z braku przyzwyczajenia — stwierdził Deucalion.

Szczery uśmiech rozjaśnił twarz oficera.

— Ach! poznaję was moi „laskarowie" i poznaję w was Legję! Jesteście nareszcie i to jest najważniejsze!

„Laskarowie" nie uznali za niewł- ściwe wyrażenie pułkownika, któr- ich tak ubodło w ustach chorążeg- Wszystko ułożyło się tak, jak to b- ło do przewidzenia. Nie było już m- wy o robotach saperskich. Otrzymal- pozwolenie swobodnego chodzenia p- mieście od kolacji aż do zgaszeni- świateł i ponadto przepustki do półn- cy na dzień następny, gdyż nie je- wskazanem pozwalać legjonistom ch- dzić późno po ulicach w przeddzień r- wji.

Jutro rano do ataku, co? Liczę n- was, kapralu.

— Rozkaz panie pułkowniku.

Mówili potem o Legji. Pułkown- wypytywał ich długo o przebieg kam- panji, o zdobyciu posterunku, nadaj- rozmowie ton, który ani przez chwi- nie mógł być brany za zachętę do kr- tyki. Za niemą zgodą nie było mow- o oficerach. Nie należał do tych, kt- rzy wybadują żołnierzy, celem wyr- bienia sobie opinji o ich zwierzchn- kach.

Odeszli wreszcie mając w dłoniach oprócz uścisku, którym ich pożegna- pułkownik, jeszcze i niebieski bank- not na śniadanie w mieście, gdyż s- żnili się na obiad w koszarach, niec- się potem nie spóźniają..

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sezon wiosenny w życiu gospodarczem

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Rozpoczynający się w marcu sezon wiosenny przynosi zwykle ożywienie w niektórych działach produkcji i handlu, a zwłaszcza w przemyśle włókienniczym i odzieżowym oraz we wszystkich gałęziach związanych z rolnictwem i budownictwem. W roku bieżącym ożywienie to zaznaczyło się dotychczas w nieznacznym stopniu i tylko okres przedświąteczny był nacechowany nieco większem nasileniem obrotów handlowych w niektórych branżach. W tych warunkach zapotrzebowanie kredytu na cele obrotowe było niewielkie, zwłaszcza, że warunki sprzedaży w handlu zostały zaostrzone i sprzedaż na kredyt uległa dalszemu ograniczeniu. Stan kredytów dyskontowych w bankach zmniejsza się wskutek tego nadal, a pozabankowy rynek dyskontowy pozostał bezczynny.

Sezonowy wzrost popytu na kredyt objawił się **silniej tylko w rolnictwie** w związku z rozpoczęciem wiosennych prac na roli, lecz pokrycie tego zapotrzebowania napotyka na znaczne trudności wskutek słabej wypłacalności rolników. Wyjątkowo ciężkie położenie finansowe rolnictwa skłoniło tak rząd, jak i instytucje finansowe do zorganizowania pomocy **dla gospodarstw zagrożonych.** Pomoc ta wyraża się w formie odraczania płatności niektórych podatków zaległych, prolongowania kredytów i redukcji oprocentowania kredytów udzielonych rolnikom.

Ruch wkładów w bankach i kasach oszczędności kształtował się w marcu **pomyślnie.** Przyrost kapitałów w połączeniu ze spadkiem kredytów przyczynił się do dalszego wzmocnienia płynności polskich instytucyj kredytowych i wywarł również **dodatni skutek na rynek papierów wartościowych,** przynosząc poprawę kursów papierów procentowych.

Od początku roku bieżącego wydatki miesięczne skarbu państwa **wykazują przewyżkę nad dochodami.** Wpływa na to zarówno spadek dochodów, jak też zwiększenie wydatków, związane z ostatnim kwartałem roku budżetowego, a zwłaszcza zbieg terminów płatności różnych długów. Skarb państwa pokrywa niedobór z rezerw nagromadzonych w okresach nadwyżek budżetowych.

W położeniu rolnictwa nastąpiła poprawa o tyle, że **zwyżkowy ruch cen zboża utrzymał się** w ciągu marca głównie wskutek wyczerpywania się zapasów i niepomyślnych wiadomości o stanie ozimin. Niekorzystnie natomiast przedstawiały się w dalszym ciągu ceny inwentarza żywego i produktów nabiałowych, przedewszystkiem w następstwie zwiększania się trudności eksportowych.

Wytwórczość górniczo - hutnicza wzrosła. Zbyt węgla w kraju i zagranicą był większy, niż w lutym, wskutek czego kopalnie **mogły zwiększyć wydobycie.** Huty żelazne zwiększyły produkcję. Silną zwyżkę wykazał natomiast **eksport rynku.**

Sezonowe ożywienie w przemyśle włókienniczym zaznaczyło się dotychczas silniej tylko w okręgu łódzkim, przyczyniając się do zwiększenia stanu zatrudnienia fabryk. Eksport drzewa doznał dalszego utrudnienia, wskutek czego tartaki przystąpiły w ograniczonych tylko rozmiarach do przeróbki drzewa z tegorocznego wyrębu. Mało pomyślnie kształtowało się również położenie w przemyśle spożywczym wskutek malejącej konsumcji. Zwiększył się nieco zbyt nawozów sztucznych, w innych natomiast gałęziach przemysłu chemicznego nie nastąpiła poprawa. Obrót towarowy z zagranicą zamknięty został również w marcu nadwyżką wywozu nad przywozem w wysokości **30,7 milj. zł,** wobec czego saldo dodatnie bilansu handlowego za I-szy kwartał r. b. wzrosło do **77,2 milj. zł.**

Bezrobocie osiągnęło najwyższy poziom w drugiej połowie marca. W końcu tego miesiąca rozpoczął się, jak corocznie **sezonowy spadek liczby bezrobotnych.** Stan zarejestrowanych bezrobotnych był na początku kwietnia o 28 tysięcy osób niższy, niż przed rokiem. Ze względu na małe obroty i trudności finansowe przedsiębiorstw ruch zniżkowy płac przybrał ponownie na sile.

„Wielkie oczy", czy nieczyste sumienie?

„Der Tag" z 18 bm. w notatce p. t. „Polska igra z ogniem", powołując się na szereg rzekomych enuncjacyj (?) polskich i ćwiczenia oddziałów wojskowych, twierdzi, że „faktem jest, iż Polska wykazuje wprost gorączkową (!) działalność wojskową wzdłuż niemieckiej granicy (!) i to nietylko na froncie Prus Wschodnich, ale również i w kierunku Odry (!) Działalność ta stała się szczególnie silną od początku lutego i to na przestrzeni od Morza Bałtyckiego aż po Górny Śląsk"...

Sumienie nacjonalistów niemieckich nie musi być zbyt czyste i spokojne, skoro — dla pokrycia **własnych sprawek i machinacyj** — ucieka się aż do tak bezsensownych i kłamliwych „rewelacyj" o... innych.

Widocznie taki to już jest obyczaj „sumień" nacjonalistycznych we wszystkich krajach.

Erdal krzepi obuwie

Wojewoda Pomorski wśród osadników

Dalsza lustracja w trzech powiatach

W dniach 22 i 23 bm. lustrował Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis w dalszym ciągu gospodarstwa osadnicze w powiatach: **wąbrzeskim, brodnickim i działdowskim.** Panu Wojewodzie towarzyszyi prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego p. inż. Strzeszewski oraz delegat Państwowego Banku Rolnego w zastępstwie nieobecnego Dyrektora.

Na granicy powiatu wąbrzeskiego oczekiwał p. Wojewodę p. starosta Kalkstein oraz prezes P. T. R. p. Sojecki. W tymże powiecie zlustrowano gospodarstwa osadnicze powstałe z parcelacji prywatnej w **Hamerze** oraz z parcelacji rządowej w **Lisewie, Orzechowie i Borównie.**

W powiecie brodnickim zlustrował p. Wojewoda osadnictwo w **Płachotach, Dąbrówce i Świerczynach,** poczem udał się na teren powiatu działdowskiego. Tu zwiedził p. Wojewoda osady powstałe z parcel. rządowej w **Małej Turzy,** z przymusowego wykupu w Księżymdworze, gospodarstwa osadnicze z parcelacji Państw. Banku Rolnego w **Iłowie** oraz z parcelacji prywatnej w **Białutach i Kramarzewie.**

W czasie trwania objazdu odwiedził p. Wojewoda Pomorski wiceprezesa Pomorskiej Izby Rolniczej p. dr. Siudowskiego w Przydatkach pow. brodnicki, prezesa P. T. R. p. Sojeckiego w Orzechowie pow. wąbrzeski, wiceprezesa P. T. R. Janowskiego w Narzymie pow. działdowski, oraz Nadleśniczego p. Sobocińskiego w Zbicznie, gdzie zwiedził hodowlę lisów srebrzystych i norków.

Podczas lustracji badał p. Wojewoda wnikliwie obecne położenie osadnictwa, wydając wszędzie potrzebne **a konieczne zarządzenia w sprawie zabudowy osad, obniżenia rat płatności, oraz możliwości uzyskania dogodnych kredytów.** Pozatem najuboższym osadnikom, podupadłym materjalnie wskutek klęsk w gospodarstwie, udzielił **doraźnych zapomóg na zakup zboża siewnego.**

Lustracja osad wykazała bezsprzecznie, że położenie materjalne poszczególnych osadników i stopień ich zdolności płatniczej są różne i zależne od wartości indywidualnych każdego osadnika a przedewszystkiem od stopnia zagospodarowania i intensyfikacji pracy, przyczem w niektórych osadach podpadał rażący brak przemyślenia i organizacji pracy a skutkiem tego powstałe zbytnie zadłużenie, niewspółmierne do wartości osady.

W tych warunkach generalizowanie spraw osadniczych na terenie Województwa Pomorskiego nie jest możliwe, a stworzenie silnego osadnictwa wymaga **indywidualnego rozpatrzenia tychże spraw,** w którym to kierunku też idą obecne zarządzenia kompetentnych czynników.

Kierownik centrali Landbundu

oszukiwał skarb Państwa

Dowiadujemy się, że władze sądowe wdrożyły dochodzenia karne przeciwko wicekierownikowi centrali Landbundu-Weichselgau w Tczewie, **obywatelowi gdańskiemu, Wichmannowi Erwinowi z Tczewa za oszustwo pocztowe na szkodę Skarbu Państwa.** Przeprowadzona w lokalu Landbundu rewizja wykazała, że Wichmann wpadł na sprytny pomysł zorganizowania **„własnej poczty".** Urządził się mianowicie w ten sposób, że do pewnej miejscowości wysyłał paczkę listów Landbundu, a stąd dopiero specjalni mężowie zaufania roznosili je adresatom, mieszkającym w sąsiednich miejscowościach. Gdyby każdy się tak urządzał to niebawem poczta polska musiałaby niewątpliwie ogłosić upadłość! Nawet na tym **odcinku Niemcy usiłują pomniejszyć dochody Skarbu Państwa,** to też Wichmanna pewnie nie ominie zasłużona kara.

OBR

Niesłychane barbarzyństwo w Gdańsku

Rewelacje obywatela niemieckiego, który siedział 12 lat w więzieniu w Gdańsku

To, co dzieje się dziś w Gdańsku, zakrawa poprostu na celowe i systematyczne **prowokowanie opinji polskiej.** Z jednej strony bojówki hitlerowskie cieszą się pobłażliwością władz gdańskich i nie ustają w swoich wystąpieniach antypolskich, a z drugiej strony władze gdańskie nie zdradzają bynajmniej zamiarów, aby kres położyć tak dziś zaognionym stosunkom na terenie Wolnego Miasta. Poniżej przytoczone fakty są również wymowną ilustracją panujących dziś stosunków w Gdańsku.

Zgłosił się w redakcji naszego pisma obywatel niemiecki narodowości niemieckiej nazwiskiem Zesiau Paweł w drodze z W. M. Gdańska do Prus Wschodnich, prosząc o poruszenie opinji publicznej w sprawie **okropnych stosunków panujących w więzieniach W. M. Gdańska.** To, co opowiadał nam ten obywatel niemiecki brzmiało poprotu niewiarygodnie, a jednak to, co poniżej piszemy, poparte **zostało dowodami urzędowymi,** które mamy w posiadaniu, a które w całej pełni ilustrują **potworne metody,** jakie panują w **więzieniach W. M. Gdańska.**

Oto obywatel niemiecki Paweł Zesiau spędził 12 lat w kazamatach więziennych w Gdańsku i dopiero przed kilku dniami na skutek zabiegów Ligi Praw Człowieka **został zwolniony** i obecnie znajduje się w drodze do swego miejsca zamieszkania w Prusach Wschodnich. Nasz informator zeznaje, że na porządku dziennym w więzieniach w Gdańsku stale uprawiane są **okrutne metody znęcania się nad więźniami.** Fakty o których wspomina, są następujące:

W r. 1928 za pewne przestępstwo natury kryminalnej znalazł się w więzieniu obywatel polski nazwiskiem **Warszawski** kupiec z Warszawy. Gdy po pewnym czasie zgłosił lekarzowi więziennemu, że jest chory i to na chorobę zakaźną, lekarz więzienny orzekł konieczność leczenia; Warszawskiemu jednak oświadczono, że zostanie przekazany do szpitala, jeżeli na koszty **leczenia wpłaci sumę 2.000 guldenów.** Nic nie pomogło, żadne zastrzeżenia i tłumaczenia się ze strony chorego. Wreszcie choroba przyjęła tak groźne rozmiary, że w 1931 r. musiano Warszawskiego **odstawić do szpitala Djakonisek,** gdzie wkrótce zmarł. Cała odpowiedzialność spada w tym wypadku na władze więzienne oraz na lekarza więziennego dr. Klucka, który specjalnie upodobał sobie metody znęcania się nad **więźniami obywatelami polskimi.** Na poparcie swych twierdzeń p. Zesiau podał nam nazwiska **7 współwięźniów jako świadków,** oraz dosłowny tekst skargi, skierowanej do prokuratora przeciwko dr. Kluckowi o uraz cielesny, wydanie fałszywego, świadectwa oraz krzywoprzysięstwo.

Ta skarga do nadprokuratora spotkała się z **umorzeniem.**

Inny fakt dotyczy obywatela polskiego **Antoniego Żywińskiego,** który, gdy zgłosił się u lekarza Klucka, prosząc o wydanie zaświadczenia iż musi się leczyć, otrzymał od niego receptę lekarską, która m. in. brzmiała jak następuje:

Każdy z Polaków, z tej hordy Piłsudskiego powinien otrzymać **25 batów i natychmiast powinien być wyrzucony z Gdańska.**

Podobnych wypadków jak twierdził Zesiau było bardzo wiele. W r. 1928 ten sam lekarz więzienny dr. Kluck pobił do krwi chorego więźnia **obywatela polskiego nazwiskiem Munatlicha.** Po tej procedurze lekarskiej przekazano Munatlicha w ręce st. wachmistrza **Krausego,** który w dalszym ciągu znęcał się **w brutalny sposób nad nim.** Jesteśmy również w posiadaniu danych o skardze jaką wystosował obywatel niemiecki Zesiau w sprawie znęcania się nad Munatlichem; skarga ta również została umorzona a uzasadnienie tego umorzenia jest tak oryginalne, że mówi samo za siebie.

Według dalszej informacji bez opieki lekarskiej w dniu 28 stycznia 1930 r. zmarł w celi więziennej chory **więzień Artur Netzkau obywatel Wolnego Miasta.**

Te niesamowite stosunki jakie mają miejsce na terenie więzienia gdańskiego są tak potworne, że niewątpliwie odbiją się **głośnym echem nietylko w Polsce, lecz i zagranicą.** Dyrektorem więzienia gdańskiego, gdzie dzieją się te bezprawia jest niejaki **Gamrad.** P. Zesiau przytoczył nam tylko kilka jaskrawych wypadków pomijając inne stałe nadużycia m. in. nie wysyłanie listów więźniów obywateli polskich do **Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej** w Gdańsku, specjalnie wyrafinowane represje moralne, wywierane na wielu obywatelach polskich i t. p.

Fakty te podane nam przez obywatela niemieckiego ilustrują wymownie skandaliczne stosunki panujące na obszarze W. M. Gdańska.

Stosunek Związku Strzeleckiego do innych organizacyj

Zarząd Główny Zw. Strzeleckiego stwierdził, że obowiązkiem wszystkich członków organizacji jest skierować wszystkie swoje wysiłki ku rozbudowie i wzmocnieniu stowarzyszenia. Wychodząc z powyższego założenia Zarząd Główny Zw. Strzelc. uznał za niepożądany udział członków Zw. Strzel, we władzach innych stowarzyszeń i instytucyj społecznych, jako rozdrabniający wysiłki i obniżający efekt władz Związku.

Zarząd Główny Z. S. stwierdził nadto, że dla należytego przeprowadzenia pracy wychowawczej wśród członków, musi mieć zapewniony na nich całkowity wpływ, niekrzyżowany jakiemikolwiek oddziaływaniami organizacji o pokrewnym charakterze. W konsekwencji uznał za niedopuszczalne należenie strzelców do innych stowarzyszeń młodzieżowych, co prowadzi zresztą nieuchronnie do wzajemnych tarć i zadrażnień, oraz zubożenia wyników pracy państwowej Związku Strzeleckiego. Zarząd Główny nie widzi natomiast przeszkód w należeniu strzelców do organizacyj o charakterze towarzysko-ideowym (Zw. Legjonistów, Peowiaków i t.p.) lub specjalnych: (Federacja, [illegible])

Bibljoteka Strzelecka rośnie

W dniu wczorajszym cyfra ofiarowanych książek przekroczyła 1530 egzemplarzy.

Jako dalszych ofiarodawców zanotowaliśmy.

P. Szczepan Szczepanowski przesłał 10 książek i wzywa p. Alojzego Skrzyneckiego i Józefa Ławniczaka.

Panie M. Talmowa i W. Husarska przesłały 6 książek i wzywają pp. mjr. Kuliczkowskich, inż. Wojnarowiczów i red. St. Nowakowskich.

P. Andrzej Krzyszkowski ofiarował 10 książek i wzywa p. inż. Eugenjusza Jeskego, p. Eugenjusza Siwca i p. Klemensa Pisarczyka.

P. kpt. rez. Antoni Górzyński, który onegdaj złożył 17 książek wzywa do udziału w łańcuchu p. kpt. Stanisława Bryka, p. asesora Józefa Włodarskiego, p. mgr. Jerzego Jankowskiego, i p. Antoniego Rudnickiego właściciela ziemskiego w pow. wąbrzeskim.

Pp. Stanisław i Helena Szyndlerowie przesłali 14 książek, p. A. Zieliński — 1 książkę, p. płk. Drozdowski — 5 książek, p. por. Bzdęga — 12 książek, p. inż. Celichowski naczelnik wydziału Pom. Urzędu Wojewódzkiego — 15 książek, państwo Kicowie 10 książek i pani generałowa Maksymowicz-Raczyńska 12 książek.

Kierownictwo Grodzkie Zw. Strzeleckiego w Toruniu przesłało 30 książek i wzywa kierownictwa Grodzkie Zw. Strzeleckiego Gdyni i Grudziądza.

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego“ ul. Szeroka 11 (na ręce red. W. Górnickiego).

Potrzebne są książki z zakresu beletrystyki (powieści, opowiadania, dramaty, poezje) i popularno-naukowe (religijne, społeczne, przyrodnicze, rolnicze, sportowe, techniczne, z zakresu higjeny, sztuki, historji, geografji, krajoznawstwa itp.) Pożądane są także czasopisma, zwlaszcza ilustrowane, o ile możności całemi rocznikami.

Kto nie ma odpowiednich książek do ofiarowania a pragnie przyłożyć swoją cegiełkę do tego zbożnego dzieła — może złożyć ofiarę w gotówce, która zostanie zużyta wyłącznie na cele Bibljoteki.

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4 na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu“ 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:

(—) Red. Wacław Górnicki

(—) Kazimierz Chorąży

(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski

(—) Kazimierz Krukowski

O koncesje na hurtownie tytoniowe

W dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego przyjęta była delegacja zarządu głównego Związku Kupców Tytoniowych R. P., która interwenjowała w sprawie wypowiedzenia koncesyj hurtowniom tytoniowym, stanowiącym własność inwalidów wojennych, bądź też spółdzielni inwalidzkich. Delegacji przyobiecano życzliwe rozpatrzenie przedstawionych postulatów i załatwienie ich z uwzględnieniem interesów inwalidów-koncesjonarjuszy.

Licytacja bydła rozpłodowego

Dnia 14 kwietnia br. odbyła się w Grudziądzu doroczna (21-sza z rzędu) licytacja — wiosenna bydła rozpłodowego, urzadzona przez Pom. Towarzystwo Hodowców Bydła.

Na przetargu wystawiono 30 buhajów, 11 krów i 20 jałowic wysokocielnych. Słabe — pod względem ilościowym — obesłanie licytacji tłumaczy się tem, że hodowcy związkowi, wskutek zaniku popytu produkcję materjału rozpłodowego — szczególnie stadników — poważnie ograniczyli. Wielu hodowców wstrzymało się też od wysyłki bydła na licytację z obawy, że materjał nie znajdzie nabywców. Frekwencja kupujących — w stosunku do licytacji w latach ubiegłych odbywanych — była słaba. Nabywców zamiejscowych (z innych województw) było niestety niewielu. Wystawiony materjał pochodził przeważnie — po wysokowartościowych importach ze Wschodniej Fryzji lub ich synach. Stawki poszczególnych hodowców były bardzo wyrównane, a sztuki poszczególne silnie rozwinięte i nadzwyczaj harmonijnie sformowane. Wczesność dojrzewania ujawniła się na całej linji. Oprócz dobrych form i wybitnego pochodzenia, sztuki wylegitymowane były wysoką wydajnością mleka i tłuszczu — matek. Nabywcy mieli zatem możność korzystnego wyboru materjału. Na czoło wysuwały się wysoce szlachetne stawki p. Heringa — Mirowo po importowanym w łonie matki Leandrze II — Heydemanna — Zajączkowo po importowanym „Bertusie“, — Wyganowskiego — Gołębiewko po „Finku“ również imponująca, aczkolwiek w innym typie przedstawia się liczna stawka buhai p. dr. Koerbera z N. Jankowic, po importowanym „Jerome“.

Z 30 buhaji sprzedano 24 po przeciętnej cenie 785 zł. Najwyższą cenę osiągnął buhaj nr. kat. 1 p. Heringa z Mirowa, następny był p. Rüchardta z Czachówek za 1100 zł, również dobrze zostały sprzedane buhaje p. Wyganowskiego Gołębiewka i Majętności Pniewite.

Popyt na materjał żeński, zwłaszcza na krowy był bardzo słaby; na niektóre sztuki absolutnie nie licytowano, a część sprzedano poniżej ceny rzeźnej, osiągając przeciętnie 411 złotych za sztukę. Korzystniej kształtowały się ceny za jałowice, za które w przecięciu uzyskano 490 zł.

W stosunku do obecnych cen za materjał rzeźny, uzyskano jednak za stadniki (w przecięciu) ceny około 175 do 200 proc. ponad istotną wartość rzeźną, co uważać należy w czasach obecnego kryzysu za dosyć korzystne.

Posel Serożyński nie występował przeciwko duchowieństwu

Z końcem stycznia pisemko „Drwęca“ zamieściło list otwarty ks. Wróblewskiego z Lipinek ostro atakujący posła A. Serożyńskiego (BBWR), zarzucając mu jakoby miał w związku ze sprawą projektu ustawy o prawie małżeńskiem występować przeciwko duchowieństwu, iż „duchowieństwo burzy lud i wywołuje protesty“.

List ten ks. Wróblewskiego skwapliwie przedrukowało „Słowo Pomorskie“.

Zaatakowany poseł Serożyński niezwłocznie wyświetlił, że przypisywane mu rzekome „występowanie przeciwko duchowieństwu“ jest wynikiem fałszywej informacji złośliwej jednostki, której nazwisko zostało już dziś ustalone“.

Odnośne oświadczenie posła Serożyńskiego potwierdził osobiście drukiem tejże „Drwęcy“ admin. parafji w Skarlinie ks. Komkowski, który wedle twierdzenia owego oszczercy miał być świadkiem rzekomych wystąpień posła Serożyńskiego.

Wobec tego ks. Wróblewski chcąc naprawić mimowili wyrządzoną krzywdę ogłosił drukiem następujące oświadczenie:

„W Nr. 21 „Drwęcy“ w nader ostrej formie zaczepiłem p. posła Serożyńskiego z Lekart na podstawie informacji nieścisłej Z powodu przykrości, którą mu wyrządziłem, niniejszem go szczerze przepraszam, a inne pisma, które owo oświadczenie pomimo zaprzeczenia umieściły, wzywam do **umieszczenia także niniejszego oświadczenia.**

Ks. Wroblewski — Lipinki.

Ciekawi jesteśmy, czy „Słowo Pomorskie“, które bez prośby ks. Wróblewskiego zamieściło jego pierwszy list otwarty, zamieści teraz na wyraźną prośbę ks. Wróblewskiego, przeproszenie p. posła Serożyńskiego.

Odznaczenie wśród działaczy strzeleckich

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej z okazji Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich w Polsce odznaczył za zasługi położone na polu rozwoju sportu strzeleckiego.

Złotym Krzyżem Zasługi. Antoniego Anusza, prezesa Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich, Kiszkurno Józefa, śp. in. Lambert-Ebenbergera Jana Adama, mjr. Mateckiego Józefa, ppłk. Ostrowskiego Bolesława — wiceprezesa Komitetu Org. Międz. Zaw. Strzeleckich, ppłk. Peckę Józefa Okręg. Z. S. Komisarza Głównego Zawodów, Dra Pierzchałę Bronisława, Ruteckiego Edmunda, mjr. Wrzoska Jana, inż. Walczaka Henryka.

Srebrnym Krzyżem Zasługi: Andrzejczaka Stefana, komp. tyt. Z. S. Barańskiego Eustachego, kpt. Kiczaka Wilhelma, podokr. Z. S., Kurkowską — Spychajową Janinę, pchor. Matuszaka Andrzeja, kpt. dypl. Podoskiego Jerzego, Sawickiego Michała, Strzemińską-Sałażynę Wandę, por. Zaleskiego Kazimierza, Zawiślańskiego Romana.

Harcerze polscy na zlotach zagranicznych

W nadchodzącym okresie wakacyj letnich harcerze polscy wezmą udział w szeregu zlotów i zjazdów, zorganizowanych zagranicą.

Delegacja harcerzy polskich w liczbie około 100 osób z chorągwi lwowskiej wyjeżdża na narodowy zlot skautów rumuńskich. który odbędzie się w Dumbrawa Sibiu w czasie od 5 do 30 lipca; w czasie zlotu tego odbędą się zawody eliminacyjne harcerzy rumuńskich, celem ustalenia delegacji na sierpniowy międzynarodowy zlot skautów wodnych w Polsce. Delegacja chorągwi wileńskiej wyjedzie na zlot skautów estońskich w czasie od 15 do 25 lipca pod Pärnu; w skład reprezentacji wejdzie około 40 harcerzy. Ponadto przewidywany jest wyjazd delegatów chorągwi warszawskiej na zlot do Norwegji w czasie od 6 do 15 lipca.

Kto wygrał?

W Pocztowej Kasie Oszczędności odbyło się XIII z rzędu losowanie książeczek premjowanych Serji II-ej.

Premje w kwocie zł. 1000 padły na następujące N-ry: 30155, 50547, 50793, 51058, 51176, 53142, 53742, 54367, 54502, 54693, 54911, 55098, 55171, 55986, 56353, 57076, 57243, 57675, 57725, 57983, 58636, 59557, 59954, 60935, 62769, 63078, 64118, 64605, 64623, 66966, 68087, 68118, 68983, 70264, 70398, 70843, 71297, 73158, 73263, 73421, 73424, 74518, 74794, 74848, 75009, 77685, 78210, 78349, 78429, 79266, 79427, 79495, 79976 80048, 80059, 80372, 81057, 81089, 81500, 81884, 82111 82294, 82500, 83569, 83637, 83838, 83937, 84166, 84247, 84460, 85435, 86001, 86718, 87248, 87664, 87744, 88012, 88205, 88342, 88898, 89483, 89624, 89633, 89674, 89793, 90355, 90357, 90553, 91109, 91317, 91394, 91866, 92278. 92536, 92590, 92602, 93033, 93255, 94348, 94805, 94886, 95364, 95624, 95941, 97598, 98413, 98894, 99242, 99594, 99601, 99670, 99788, 99871, 99924, 100184, 101081, 101293, 101710, 101718, 102435, 102491, 102491, 102530, 102622, 102631, 102636, 103538, 103976, 104065, 104408, 104575, 104607, 104768, 104888, 105551, 105824, 106817, 107497, 108167, 108345, 108382, 109021, 109259, 111022, 111222, 111675, 112396, 113590, 113700, 114241, 114375, 114571, 114572, 114616, 114656, 114668, 61758. 77833.

Podgórz

Walne zebranie Tow. Opieki nad ubogimi odbyło się w ub. poniedziałek w Magistracie. Na marszałka zebrania powołano p. dr. Balewskiego. Następnie zdawali sprawozdanie pp. Wierzchowski, Joeck i Żebrowski. Po udzieleniu pokwitowania wybrano ponown. dotychczasowy zarząd. Zkolei postanowiono przyjść z pomocą biednym rodzinom, których dzieci przystępują do 1 komunji św. Wyasygnowano na ten cel 300 złotych. Wsparcia otrzymają 11 dzieci z Podgórza i 1 dziecko z Piasków. Po załatwieniu szeregu spraw bieżąc. solwowano zebranie.

Grębocin

— *Włamanie do kantoru cegielni.* W nocy na 26 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą otwarcia drzwi wytrychem do kantoru cegielni inż. Chrzanowskiego w Grębocinie, gdzie usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą a gdy tego dokonać nie zdołali, skradli ze strychu 5 pasów skórzanych transmisyjnych wartości ok. 2000 złotych.

Wstąp w szeregi LOPP

Tegoroczne ćwiczenia szeregowych rezerwy

Sześciotygodniowe i czterotygodniowe ćwiczenia

Na podstawie rozkazu ministra spraw wojskowych z dnia 12 bm. będą powolani w roku bieżącym na zwyczajne ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy:

rocznika 1908: — na sześciotygodniowe ćwiczenia a) wszyscy podoficerowie łączności, b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania:

rocznika 1906: — na sześciotygodniowe ćwiczenia a) wszyscy podoficerowie piechoty, artylerji lekkiej, ciężkiej, najcięższej, konnej, przeciwlotniczej, pomiarowej, lotnictwa, balonów, saperów, łączności, samochodów, żandarmerji, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, marynarki wojennej, b) ci podoficerowie kawalerji, którzy otrzymają imienne karty powołania, c) wszyscy starsi szeregowcy i szeregowcy żandarmerji, d) ci starsi szeregowcy i szeregowcy artylerji przeciwlotniczej, artylerji pomiarowej, lotnictwa, balonów i łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania;

na cztero tygodniowe ćwiczenia. a) wszyscy podoficerowie służby zdrowia i taborów, b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy piechoty, kawalerji, artylerji lekkiej, ciężkiej, najcięższej, konnej, saperów, samochodów, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, służby uzbrojenia, służby intendentury i marynarki wojennej, którzy otrzymają imienne karty powołania;

rocznika 1904: — na sześciotygodniowe ćwiczenia a) wszyscy podoficerowie łączności, b) ci starsi szeregowcy i szeregowcy łączności, którzy otrzymają imienne karty powołania;

na czterotygodniowe ćwiczenia: — a) wszyscy podoficerowie piechoty, artylerji lekkiej, ciężkiej, najcięższej, konnej, przeciwlotniczej, pomiarowej, saperów, samochodów, żandarmerji, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, służby zdrowia i taborów, b) ci podoficerowie kawalerji, służby uzbrojenia, służby intendentury, którzy otrzymają imienne karty powołania, c) ci starsi szeregowcy służby uzbrojenia i służby intendentury, którzy otrzymają imienne karty powołania;

rocznika 1901: — na czterotygodniowe ćwiczenia: a) wszyscy podoficerowie piechoty, artylerji lekkiej, ciężkiej, najcięższej, konnej, przeciwlotniczej, pomiarowej, saperów, samochodów, żandarmerji, czołgów, samochodów pancernych, pociągów pancernych, służby intendentury, którzy otrzymają imienne karty powołania, c) ci starsi szeregowcy i szeregowcy służby uzbrojenia i służby intendentury, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Powołani również będą na ćwiczenia wojskowe ci podoficerowie, starsi szeregowcy, i szeregowcy z innych roczników, którzy otrzymają imienne karty powołania na ćwiczenia wojskowe. Ponadto podlegają powołaniu wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy rezerwy, którzy nie odbyli ćwiczeń w 1931 r. z jakichkolwiekbądź powodów. Dla tych szeregowych rezerwy został wyznaczony 27-miodniowy okres ćwiczeń wojskowych (z wyjątkiem szeregowych rezerwy artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej, którzy mają być powołani na okres sześciu tygodni).

„ŚWIATOWID“ Dziś i codziennie

Znakomite arcydzieło NORMA SHEARER porywa w dramacie czaru, zmysłów i namiętności p. t.

„WOLNE DUSZE“

Ponadto nadprogram.

KRONIKA

piątek 29 kwietnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Czwartek Pawła

Piątek Piotra M.

— **Stan wody w Wiśle z dn. 27. 4.:** Zawichost +1,70, Warszawa +1.85, Płock +2,19. Toruń +2.87, Fordon +2.91, Chełmno +2.88, Grudziądz +3.15, Korzeniewo +3.50, Piekło +3.28, Tczew +3.44, Einlage +2.94, Schiewenhorst +2.84.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 4 maja włącznie apteka „pod Lwem“ Rynek Nowomiejski. **Na Mokrem** Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki. **Na Bydgoskiem Przedmieściu** Apteka św. Anny, Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

— **Bibljoteka TCL** (Centrala) przy ulicy Wysokiej 16 — otwarta w dni powszednie od godz. 11 do 13.30 i od 16 do 19. — **Filja na Mokrem** w szkole przy ul. Bażyńskich we wtorki i piątki od godz. 16,30 do 18,30. — **Filja na Bydgoskiem** w szkole przy ul. Sienkiewicza 6 — w poniedziałki i czwartki od godz. 16 do 18. — **Filja na Jakóbskiem** w szkole przy ul. Lubickiej 44 — w niedzielę od godz. 13 do 15.

— **Książnica miejska im Kopernika** (ul. Wysoka) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9.30—12 i od 16—19.30.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Czwartek 28 bm. godz. 20 „Pan Lambertier“ premjera.

Piątek, 29. 4. godz. 20 **„Poprostu truteń“.**

Sobota, 30. 4. godz. 17 **„Jaś i Małgosia“.**

Sobota, 30. 4. godz. 20 **„Pan Lamberthier“.**

Repertuar kin.

Światowid — „Wolne dusze“.

Palace, ul. Mickiewicza **„Zabójstwo bankiera Spiellera“.**

Lux — „Szanghaj Express“.

Mars — „Księżniczka na urlopie“.

Corso — Ostatni raz „W matni szpiegów“.

MARS Kinoteatr dźwiękowy ul. Warszawska

Rewel. Premjera!

KSIĘŻNICZKA na urlopie

Wspaniały film salonowo-sensacyjny z udziałem najwybitniejszych gwiazd ekranu **Ossi Oswalda, Igo Sym, Vivian Gibson.**

DO TEGO NADPROGRAM.

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-ej w niedziele od 15.15. Ceny miejsc od 0.30—1.30

Turniej tenisowy 3 maja

W Dniu Święta Narodowego, odbędzie się na kortach T. K. L. T. przy ul. Mickiewicza, tradycyjny turniej tenisowy, dostępny dla graczy stowarzyszonych i niestowarzyszonych, w konkurencji pań i panów.

Turniej ten jest corocznie przeglądem sił sportu tenisowego naszego miasta, oraz sposobnością wybicia się szczególnie dla młodszych adeptów tego pięknego sportu.

Początek turnieju o godz. 9. Zgłoszenia przyjmuje codziennie zarządca na kortach do dnia 2 maja. Wpisowe 2 zł., dla młodzieży szkolnej 1 zł. Wstęp dla publiczności bezpłatny.

Zmiana opłat radjofonicznych

Z dniem 1 maja r. b. wchodzi w życie zarządzenie ministra Poczt i Telegrafów z dnia 20. 4. b. r. w sprawie czasowej zmiany opłat radjofonicznych.

W myśl tego zarządzenia wprowadzona zostanie czasowa opłata w wysokości 30 gr. miesięcznie od każdego odbiornika radjofonicznego, niezależnie od opłat przewidzianych w taryfie opłat radjofonicznych, ogłoszonych zarządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów z dn. 27 września 1929 r Zarządzenie to obowiązuje do dnia 31 marca 1933 r.

Od posiadaczy radjoodbiorników, którzy przed wejściem w życie tego zarządzenia uiścili opłatę radjofoniczną za miesiące objęte okresem ważności tego zarządzenia żadne opłaty z tytułu powyższego zarządzenia za miesiące te pobierane nie będą.

IX. Tydzień Lotniczy
winien być manifestacją całego społeczeństwa
Tegoroczny Tydzień Lotniczy LOPP. rozpocznie się dnia 5 czerwca

Dorocznym zwyczajem urządza LOPP w czasie od 5 do 12 czerwca rb. swój Tydzień Lotniczy, poświęcony propagandzie lotnictwa i obrony przeciwgazowej. Nie potrzeba tu podkreślać doniosłego znaczenia lotnictwa, ani też znaczenia, jakie posiada dla Państwa obrona przeciwgazowa.

Przygotowania do tegorocznego Tygodnia Lotniczego LOPP, IX z rzędu, który będzie trwał od 5-go do 12 czerwca, są w pełnym toku, a Komitet Miejski dokłada wszelkich starań, aby Tydzień ten wypadł jaknajlepiej.

Program tegorocznego Tygodnia Lotniczego był przedmiotem obrad posiedzenia Zarządu Miejskiego Komitetu LOPP, które odbyło się w ub. wtorek w lokalu Miejskiego Komitetu przy ul. Piekary, pod przewodnictwem prezesa p. radcy **Stefanowicza.** Ustalono program Tygodnia i podzielono funkcje pomiędzy poszczególnych członków Zarządu.

Tegoroczny program Tygodnia Lotniczego obejmuje poza szeregiem interesujących pokazów wojskowych z zakresu walki i obrony przeciwlotniczej, gazowej, ciekawe imprezy sportowe itp.

Niesłychanie urozmaicony program rozpocznie się w sobotę 4 czerwca capstrzykiem orkiestr wojskowych i miejscowego P. W. W niedzielę 5 czerwca po uroczystem nabożeństwie w kościele garnizonowym ruszy z placu św. Katarzyny pochód organizacji P. W. w maskach, drużyn O. P. G., drużyn P. C. K. i oddziałów Straży pożarnej. Tego dnia odbędzie się ciekawy bieg cyklistów w maskach o nagrody, a w godzinach popołudniowych na placu koło hali balonowej wyścigi balonu z Automobil Klubem, wzloty balonu na uwięzi itd. Wielki festyn ludowy w Cegielni z niesłychanie urozmaiconym programem ściągnie niewątpliwie tłumy publiczności. Specjalna Komisja przygotowuje już szereg atrakcyj.

Grozę walki gazowej zobrazuje **napad lotniczo-gazowy na miasto.** Podkreślić należy, że w roku bieżącym po raz pierwszy zastosowane będą gazy łzawiące.

O szczegółach programu tegorocznego Tygodnia Lotniczego poinformujemy czytelników w swoim czasie.

Wolała śmierć niż dom poprawczy
W obawie przed domem karnym usiłowała popełnić samobójstwo

W dniu wczorajszym usiłowała popełnić samobójstwo 19-letnia Teresa Sobocińska, przebywająca w areszcie policyjnym, która miała być odtransportowana do domu pracy w Chojnicach.

Aresztantka prawdopodobnie w obawie przed domem poprawczym usiłowała już onegdaj dokonać zamachu samobójczego przez przecięcie żył u rąk, czemu jednak w ostatniej chwili przeszkodzono.

W dniu wczorajszym około godz. 12-tej, w chwili, gdy wyprowadzano ją z celi, zeskoczyła nagle z drugiego piętra klatki schodowej, padając na cementową posadzkę.

Zawezwana natychmiast karetka pogotowia odwiozła desperatkę w stanie ciężkim do lecznicy miejskiej.

STRUMYKOWA 3

LUX Kino dźwiękowe

Rewelacja sezonu! PLEJADA GWIAZD Cliwe Brook, Anna May Wong, Warner Oland. Reż. von Sternberg.

Największy film świata.

Szanghai Express

Film szpiegowski na tle obecnych stosunków w Mandżurji.

Passe partout i zniżki bezwzględn. nieważne Mimo kolosalnych kosztów ceny normalne.

Ceny: loża 1.80, I. m. 1,30, II. 80 gr. szereg. 50 gr. Początek o godz. 5, 7 i 9-tej. W święta o 3 5, 7 i 9.

Z sali sądowej
Echa demonstracji bezrobotnych

Przed tutejszym Sądem Grodzkim odbyła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko Pawłowi Kraszuckiemu, oskarżonemu o podburzanie bezrobotnych do porzucenia pracy i demonstracji.

Akt oskarżenia zarzucał Kraszuckiemu, że w związku z podwyższeniem przez Magistrat ilości godzin pracy dla bezrobotnych, zatrudnionych przy pracach doraźnych, wzywał i podburzał bezrobotnych do porzucenia pracy, oraz do demonstracji. Kraszucki grozić miał nawet pobiciem tych, którzyby do strajku się nie przyłączyli.

Prowadził rozprawę sędzia Chmurzyński. Oskarżenie wnosił przod. Weber. Bronił oskarżonego adwokat dr. Wiśniewski.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd wydał wyrok uwalniający oskarżonego wobec braku dowodów winy.

Z miasta

— **Srebrne gody małżeńskie.** W sobotę dnia 30 bm. obchodzi uroczystość srebrnych godów małżeńskich naczelny sekretarz Starostwa Powiatowego w Toruniu p. Augustyn Weiss z małżonką z domu Schuetz, zam. przy ul. Kołłątaja 7. Na intencję Jubilatów odprawiona zostanie tego dnia o godz. 8.15 w kościele Chrystusa Króla na Mokrem msza św. Jubilatom „ad multos annos“.

— **Chór męski przy kościele garnizonowym.** Konstytucyjne zebranie chóru odbędzie się w czwartek 28 kwietnia o godz. 20 w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze I piętro. Na powyższe zebranie zaprasza miłośników pieśni Zarząd. Po zebraniu przyjmowanie nowych członków. (O 1610

— **Wieczór dyskusyjny w Zw. Pracy Ob. Kobiet.** Referat Spraw Kobiecych Związku Pracy Obyw. Kobiet urządza drugi z kolei „Wieczór dyskusyjny“, dnia 27 bm. w czwartek o godz. 18-ej w Świetlicy przy ul. Łaziennej 24, z cyklu „Kobieta w życiu i literaturze“. Wstęp wolny. (O 1609

— **Ruch na Wiśle.** W dniu wczorajszym zawinęły do portu toruńskiego następujące parostatki: holownik „Lubecki“ przypłynął z jedną berlinką. Statek „Wanda“ po wyładowaniu części towaru w Toruniu udał się w dalszą drogę do Gdańska. Z polskiej żeglugi „Wistula“ odpłynęły wczoraj do Gdańska parostatek „Eleonora“, do Warszawy statek pasażersko-osobowy „Reduta Ordona“.

— **Złodzieje w seminarjum żeńskiem.** W nocy z 26 na 27 bm. nieznani sprawcy dokonali włamania do gimnazjum żeńskiego gdzie w pokoju profesorskim wyłamali szafy i szuflady i skradli 50 zł. Tej samej nocy w podobny sposób dokonano włamania do seminarjum żeńskiego, gdzie sprawcy skradli kasetkę z pewną ilością gotówki.

„PALACE“ Dziś i codziennie

Fascynujący arcyfilm salonowo-sensacyjny

ZABÓJSTWO BANKIERA SPILLERA

W rol. główn. CAMILLA HORN, BETTY AMANN i HANS ALBERS.

Z teatru

— **„Pan Lamberthier“.** Dziś w czwartek dnia 28 bm. o godz. 20-ej premjera kapitalnej 3 aktowej sztuki L. Verneuil'a p. t. „Pan Lamberthier“. To prawdziwe arcydzieło talentu pisarskiego, utrzymujące widza od pierwszej do ostatniej sceny w niezwykłem, ani na chwilę nie słabnącem napięciu, ukaże się w pierwszorzędnej reżyserji artysty i reżysera scen lwowskich i łódzkich Edwarda Żyteckiego, który wystąpi w jednej z najświetniejszych swoich kreacyj, mając za partnerkę R. Pawłowską. — Sztuka ta powtórzona będzie tylko raz jeden t. j. w sobotę dnia 30 bm. poczem wobec wyjazdu naszego gościa zostanie zdjęta z afisza.

— **„Poprostu truteń“.** W piątek 29 bm. o godz. 20 świetna, okraszona obficie nadzwyczajnym dowcipem i humorem, pełna ciętej satyry najnowsza komedja B. Winawera pt. „Propostu truteń“, grana równocześnie z olbrzymiem powodzeniem w Teatrze Małym w Warszawie. Budzi ona niebywałą wesołość na widowni, darzącej raz po raz gromkiemi oklaskami wybornych naszych wykonawców z niezrównanym St. Jaworskim i J. Porębską, Królikowską, Lenczewskim, Chaniecką, Cornobisem i Hańczą na czele.

— **Przedstawienie dla dzieci.** W sobotę dnia 30 bm. o godz. 17 po cenach najniższych (od 0.30 do 1 zł.) specjalne przedstawienie dla dzieci. Przyniesie ono ulubioną przez naszych milusińskich 4 akt. baśń sceniczną Or-Ota pt. „Jaś i Małgosia“ z J. Porębską i Kostrzyńskim w głównych rolach. O godz. 20 poraz drugi i ostatni „Pan Lamberthier“.

Na białym czworoboku

Kino Lux — „Szanghaj Ekspress“.

W dniu dzisiejszym wchodzi na ekran kina „Lux“ dawno oczekiwany, rewelacyjny wprost obraz „Szanghaj Express“. Obsada aktorska — jakiej jeszcze w żadnym filmie nie było. Obok Marleny Dietrich zobaczymy Annę May Wong, Clive Brook'a i Wernera Olanda; reżyserja znakomitego Józefa von Sternberga.

Temat niezmiernie aktualny i ciekawy: afera szpiegowska na tle obecnych stosunków w Mandżurji.

„Szanghaj Express“ to niewątpliwie największy film dźwiękowy jaki się dotychczas ukazał.

Wieczory teatralne
„Poprostu Truteń“
Komedja w 3 aktach Brunona Winawera

Sztuka Winawera ma kilka pierwiastków, które tworzą harmonijną całość. Pierwiastek satyryczny, paradoksalny i liryczne wprost odnoszenie się do ludzi rozmiłowanych w przyrodzie. Satyrą autor tnie z zamiłowaniem śmiesznostki naszej współczesności, ustalanie kwalifikacyj nawet naukowych na podstawie służby w szwoleżerach, manję jasnowidztwa, bridgowe rozpasanie, a przedewszystkiem bezkarne żerowanie na skarbie państwowym różnych geszefciarzy. Wydaje się jednak, że autor posługuje się satyrą „pro publico bono“, dla siebie rozkoszuje się tylko ludźmi, którzy obcują z przyrodą. Wierzy głęboko: tę wiarę chce wpoić w słuchaczy, że dopiero przyroda jest tym kojącym balsamem na przykrości życia, cały Winawer jednem słowem. Sztuka bezwzględnie słabsza od sławnego Pytla, ma jednak duże walory sceniczne.

Warszawka rusza się na scenie w jej bardzo złej odmianie, taki p. Jur nie będzie robił nic, ale żyć trzeba i to na pańskiej stopie, bo to i kobietki i auto, a i na karteczki się przyda. Ale od czegoż sławne kombinacje, trzeba naciągnąć skarb państwa, subwencje na jaki cel, wszystko jedno, można wykopywać czaszki Scytów, można szukać radu, gdy się nawinie uczciwy, a głupiutki inżynier wynalazca Renu. Naciąga poczciwinę i byłby go wsadził do kozy napewno, gdyby nie rączka bardzo dzielnej, bo przyrodniczki, p. Ireny. Pan Renu, który nie daje za wygraną, siada do swych aparatów i znajduje w piasku ze Siennik rad; ale wtedy właśnie, gdy sprawa jest pewna nie uwierzy nikt, bo przecież rzecz zaczęła się w atmosferze szantażu, znajduje się gdzieś tam za morzem, ktoś (naturalnie żydek), który na bezinteresowności naszego wynalazcy zrobił już miljony i poprze wynalazcę.

Na wtorkowem przedstawieniu na widowni była pustka i zimno, które musnęło bardzo silnie atmosferę sceny, osłabiło tempo i zmroziło pamięć zwłaszcza p. **Jaworskiego, który grał Renna.** Rola inżyniera leży doskonale w możliwościach p. Jaworskiego, toteż w niektórych momentach był prawdziwie ciepło-komiczny, a całość roli postawił pomysłowo.

W roli Ireny po dłuższej przerwie pokazała się p. **Porębska,** rola miła, grana z życiem i prawdą.

Doskonały typ kresowej damy jasnowidzącej bridgistki dała p. **Chaniecka.** Dopełnili zespołu niezawodni p. **Lenczewski, Hańcza, Królikowska, p. Cornobis** (zbyt mało zacięcia wojskowego) i inni.

S. R.

Toruń — niedziela, dn. 8 maja
Pomorski drużynowy bieg na przełaj o puhar „DNIA POMORSKIEGO"

Zgłoszen'a przyjmuje do 4 maja: Redakcia „DNIA POMORSKIEGO" Toruń ul. Szeroka 11 — „Pomorski Drużynowy bieg na przełaj"

Brodnica

— Z posiedzenia Rady Miejskiej. Dnia 22 odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, które zagaił w zastępstwie przewodniczącego p. dr. Malicki protokółował p. Radzymiński.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z odbytych rewizyj Kas Miejskich i protokół komisji rewizyjnej K. K. O.

Uchwalono statut taniej jatki, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja między p. burmistrzem a p. Bilińskim i Mojżeszem którzy zarzucili prowadzenie złej gospodarki przez lekarza weterynarji Rzeźni miejskiej przyczyną czego spowodowano zanieczyszczenie wody do użytku mieszkańców. W czasie dyskusji zabrał głos p. Radzymiński z wnioskiem, ażeby w tej sprawie delegować komisję rzeźni, która by na miejscu przeprowadziła dokładny stan sprawy i przedłożyła protokół o spostrzeżeniach Radzie Miejskiej.

Rada wniosek uchwaliła.

Następnie uchwalono pobieranie podatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego według art. 14 ust. z dnia 18. 6. 23. r. w wysokości 80 proc.

Sprawa opłat za czyszczenie ulic została odroczona celem rozpatrzenia powtórnie z udziałem komisji finansowej.

Przyjęto do wiadomości dekret p. Wojewody Pomorskiego w sprawie zatwierdzenia budżetu dodatkowego za r. 1931-32. Uchwalono konwersję pożyczki krótkoterminowej na długoterminową w Kom. Banku Kredyt. w wysokości 35.000 zł.

W sprawie samowolnej zmiany uchwały dotyczącej wyjazdu delegatów do Banku Polskiego wywiązała się ostra krytyka i dyskusja, że wybrani przez Radę Miejską jako delegaci p. burmistrz Blokus i p. Adamczewski zostali samowolnie zamienieni na p. burmistrza i p. Bizana z pominięciem p. Adamczewskiego.

W sprawie budowy gmachu pocztowego wyjaśniono, że o ile nie przystąpi poczta do budowy, plac zostanie własnością miasta.

Sprawa zniżenia ceny za prąd elektryczny po zbadaniu stanu przez komisję pozostała bez zmiany.

Sprawa zwalczania bezrobocia została przez Radę załatwiona w ten sposób, że uchwalono podwyżkę za prąd światło o 10 proc., z uboju świń i bydła 20 gr, innych 10 gr, od wody 5 proc. Na podwyżkę wody kilku radnych sprzeciwiło się.

Działdowo

— *Dzieciobójcy.* W nocy na 18 bm. urodziła dziecko płci męskiej niezamężna Lewalska Zofja zam. w Naguszewie, które następnie udusiła i skryła pod pościelą. Zwłoki dziecka odnalazła siostra Lewalskiej. Lewalska przyznała się do czynu i zeznała, iż uczyniła to z namowy Chechłowskiego Alojzego, który był ojcem dziecka. Lewalską i Chechłowskiego przytrzymano i odstawiono do Sądu Grodzkiego w Lubawie.

— *Groźny pożar w Rutkowicach.* Dnia 22 bm. o godz. 15.15 powstał pożar w majątku Rutkowice należącym do Beyera Waltera. Spaliły się 3 domy mieszkalne dla robotników, chlew i stodółka oraz niektóre sprzęty domowe robotników oraz 2 prosięta. Podczas akcji ratunkowej silnie poparzoną została 50-letnia robotnica Dąbrowska Anna, którą odstawiono do szpitala powiatowego w Działdowie. Szkoda wynosi ponad 30.000 zł., ubezpieczenia zaś spalonych budynków 10.650 fr. szw. Dotychczasowe dochodzenia ujawniły, że ogień powstał od popiołu, który został przez nieostrożność jednego z domowników wyrzucony przed chlew, gdzie znajdowała się słoma.

Dalsze dochodzenia prowadzi się.

— *Pastwą płomieni.* W nocy na 22 bm. o godz. 1 powstał pożar w zagrodzie rolnika Dudka Franciszka w Filipach. Ogień zniszczył stodołę oraz narzędzia rolnicze ogólnej wartości 4.360 zł. Mienie to było ubezpieczone w Tow. Ubezp. „Orzeł" na sumę 2.000 zł. Ogień przeniósł się następnie na sąsiednie zabudowania wspólników Janowicza Stefana i Wysockiego Andrzeja, którym spalił się dom mieszkalny, chlew i stodoła, ogólnej wartości 4.600 złotych. Mienie to było ubezpieczone w Pom. Stow. Ubezp. w Toruniu na sumę 1.000 złotych. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Walne obrady Powstańców i Wojaków w Wąbrzeźnie

Ub. soboty odbyło się w salce p. Szymańskiego walne zebranie Powstańców i Wojaków placówki Wąbrzeźno przy udziale około 60 członków. Zebranie zagaił prezes placówki p. **Cwinarowicz**, witając prezesa powiatowego p. **Czerwińskiego, pow. komendanta P. W. i W. F. por. Kuliszewskiego przedstawiciela prasy p. B. Szczukę i p. burmistrza Schwarza.**

Po przemówieniu prezesa marszałkiem zebrania obrano p. Fr. Czerwińskiego, prezesa pow. Powst. i Wojaków, sekretarzem p. Dudziaka a ławnikami pp.: T. Michalskiego i B. Szczukę.

Zkolei nastąpiły sprawozdania członków zarządu: prezesa, skarbnika i sekretarza. Na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Nastąpił wybór nowego zarządu w skład którego weszli pp. por. **Cwinarowicz wiceprezes, T. Michalski, sekretarz — Bieńkowski, zastępca sekr. Górski, skarbnik Ant. Makowski, zast. skarbnika Fr. Ziołkowski, komendant Tylicki, referent oświatowy i prasowy B. Szczuka, referent ubezpieczeniowy i organizacyjny Drwęski.** W skład komisji rewizyjnej wchodzą pp. **Ćwikliński, Rożycki i Wojnowski.**

Po wyborze zarządu przemawiali pp. pow. komp. P. W. i W. F. **por. Kuliszewski, burmistrz Schwarz, red. Szczuka, Ant. Makowski, Jankowski** i inni.

Wkońcu prezes powiatowy p. Fr. Czerwiński w przemówieniu nawoływał do jedności i zgody dla dobra Rzeczypospolitej. W tym też duchu przemawiał prezes placówki p. Cwinarowicz, który wzniósł okrzyk: Nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje! Okrzyk ten gromko powtórzyli obecni zebrani oraz odśpiewali na zakończenie zebrania „Rotę".

Walne zebranie Powiatowego Komitetu L. O. P. P.

Dnia 22 bm. odbyło się w Tczewie walne zebranie Powiatowego Komitetu L. O. P. P. na którem po sprawozdaniach skarbnika, komisji rewizyjnej i instruktora powiatowego p. Ostruszki, przyjęto do wiadomości budżet za rok 32-33 w sumie około 5.000 zł. Budżet ten zostanie jednak powiększony, ponieważ w sumie 5.000 zł. nie zostały przewidziane rozchody i dochody z okolic byłego powiatu gniewskiego, przyłączonych obecnie do Tczewa. — Zorganizowanie 9-go tygodnia lotniczego w roku bieżącym, powierzono w Gniewie p. mec. Derezińskiemu, w Tczewie p. Świtalskiemu. W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli: **p. starosta Stachowski jako prezes, jako wiceprezesi: p. Wojczyński biurmistrz Tczewa, p. Nowak burmistrz Pelplina, p. Golnik burmistrz Gniewu, skarbnik p. Rossa, sekretarz p. Świtalski, zast. sekr. p. Romanowski, jako ławnicy: nacz. poczty w Tczewie p. Brandl, nacz. poczt. w Gniewie p. Goc, mec. Dereziński z Gniewu, p. dyr. Małolepszy z Gniewu i p. Bieliński z Tczewa, poczem weszli w skład Zarządu z urzędu p. por. Stefański, p. por. Jankowski i p. por. Rosiek.**

GNIEW

Komisja upiększenia miasta przy Magistracie. W dniu dzisiejszym Komisja Upiększenia miasta przy Magistracie gniewskim, przystąpiła do realizacji projektowanych prac, a mianowicie: pociągnięcie dwóch nowych alei w przedniej części parku miejskiego tuż obok szpitala, urządzenie miejsca dla zabaw i gier dla dzieci, urządzenie nowego wejścia do przedniej części parku i zakrzewienie rowu przerzynającego park, pozatem wybudowanie w górnej części parku schodów, utworzenie na południowym stoku góry parkowej tarasu, przy odpowiedniem umocowaniu zbocza, dla zabezpieczenia przed obsuwaniem się ziemi. Prace zaczęto w dniu dzisiejszym, zatrudniając 21 bezrobotnych miasta Gniewu, którzy zajęci będą aż do całkowitego wykończenia przewidzianych robót. Przed pracami większemi przystąpiono w pierwszym rzędzie do oczyszczenia aleji i rozstawienia ławek, celem jaknajszybsz. oddania parku do użytku miejscowej publiczności. — Ogólny nadzór nad dokonywanemi pracami powierzono p. nacz. Gocowi. Równocześnie przystąpiono do realizacji budowy schodów przed szkołą powszechną. Ogólny nadzór nad pracami powierzono p. mec. Derezińskiemu i p. naucz. Hincowi. Zatrudnieni miejscowi bezrobotni, zajęci są na zniwelowanym w ubiegłym roku placu przed szkołą, urządzeniem klombów kwietnych i sadzeniem drzewek.

Reparacja szosy. Wydział powiat. tczewski od kilku dni zatrudnia kilkudziesięciu bezrobotnych przy tłuczeniu kamieni na odcinku szosy Gniew-Szprudowo.

Związek Strzelecki w Cierpicach. Dnia 24 bm. została założona **nowa placówka Zw. Strzeleckiego w Cierpicach pod Gniewem.** Zaproszony na zebranie organizacyjne pow. Komd. P. W. i W. F. por. Lesiecki, opowiedział licznie zebranej młodzieży o historji Związku Strzeleckiego, przedstawił cel i znaczenie tej organizacji dla obrony państwa, jakoteż i korzyści wynikające dla tej młodzieży, która do organizacji strzeleckiej należy i w ćwiczeniach wojskowych bierze czynny udział. Po wysłuchaniu przemówienia por. Lesieckiego, zebrani gremjalnie zapisali się do Związku Strzeleckiego, oznaczyli dni i godziny ćwiczeń i wybrali swym komendantem ob. Makowskiego Bronisł. Równocześnie też postanowiono czynić starania, celem uzyskania odpowiedniego pomieszczenia na urządzenie świetlicy.

Zw. Strzelecki w Szl. Lignowach. Dnia 24 bm. w m. Szlacheckie Lignowy, odbyło się zebranie organizacyjne, celem założenia oddziału Związku Strzeleckiego i wybrania Zarządu, przy licznym udziale starszego obywatelstwa i młodzieży. Po wysłuchaniu referatu por. Lesieckiego, obecni na sali rezerwiści i młodzież przedpoborowa, zapisali się na listę członków Strzelca wybierając do Zarządu: na prezesa zaproponowano miejscowego wójta p. Błażka, lecz wyboru jego nie dokonano z powodu nieobecności tegoż, wiceprezesem wybrano p. Plutowskiego miejscowego sołtysa ,sekretarzem p. Józefa Gołyńskiego, skarbnikiem p. Walentego Szypkowskiego, referentem wychowania obyw. p. Jackiewicza miejscowego kierownika szkoły, komendantem oddziału plut. rezerwy p. Feliksa Wolnego. Jako patrona obrano ks. Józefa Poniatowskiego. Ćwiczenia wyznaczono w każdą niedzielę miesiąca, a na świetlicę p. Szypkowski ofiarował swoją salę.

— Z T. C. L. W związku z likwidacją pow gniewskiego został zlikwidowany pow. Komitet T. C. L. w Gniewie, na ostatniem swojem zebraniu, na którem też z 20-tu zorganizowanych podkomitetów, 13 przekazano do Tczewa, 5 do Świecia i 2 do Starogardu. W tym samym stosunku podzielono i przekazano gotówkę Pow. Komitetu T. C. L. w Gniewie, zaś wszelkie akta i księgi przekazano do Tczewa, ponieważ w skład komitetu tczewskiego weszła obecnie większość podkomitetów b. powiatu gniewskiego. Równocześnie zaznaczyć musimy, że Pow. Komitet T. C. L. w Gniewie, w skład zarządu którego wchodzili ks. prof. Wierzchowski jako prezes, p Lebelówna sekretarka, p. Neumann nauczyciel z Piaseczna skarbnik i p Hinc nauczyciel bilbljotekarz, przez czas swej działalności zakupił 3.000 dzieł, przy 6.000 przeciętnej, rocznej, wypożyczalności.

— Z sali sądowej. Krzywoprzysięstwo z niedbalstwa. Sąd Grodzki w Gniewie, skazał Osowskiego Antoniego z Lipiej Góry na 14 dni więzienia za krzywoprzysięstwo z niedbalstwa. Może być, że wyrok ten pobudzi skazanego do większej dbałości, gdyż fakt złożenia przed Sądem krzywej przysięgi z powodu niedbalstwa naprawdę bardzo rzadko jest spotykany.

— Niefortunny występ przyjezdnego kupca. Pomeraniec Mosiek, kupiec z Mławy przyjechał na jarmark gniewski, celem rozsprzedania swoich bławatów. Widocznie niezbyt chętnie kupowali u niego mieszkańcy Gniewu i niewielkie musał mieć zarobki, gdyż podczas jarmarku skradł niejakiej Noch Elżbiecie 12 złotych, za co też dostał na ostatniej rozprawie sądowej 6 tygodni więzienia.

Nowy starosta chełmiński

Dekretem Ministra Spraw Wewnętrznych został mianowany Inspektor wojewódzki w Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim p. Bronisław Biały, starostą powiatowym chełmińskim.

Dotychczasowy starosta powiatowy Leon Ossowski został przeniesiony w stan nieczynny.

Świecie

— *Ciekawy wykład lotnika wojskowego.* W auli tuejszego gimnazjum państwowego wygłosił w sobotę dnia 30 bm. o godz. 6 po południu odczyt o lotnictwie wojennem p. mjr. Maks. Kowalewski zastępca dowódcy 4 pułku lotniczego w Toruniu.

Po wyświetlonym wykładzie dane będą ciekawe przezrocia z życia lotników na froncie francuskim i bolszewickim. Udział w odczycie wziąć winni wszyscy przyjaciele LOPP.

Chełmża

— *Omal śmierć.* Przed kilku dniami bawił się na ul. Jana 3letni Szelągowski bąkiem. W pewnej chwili zabawka wpadła w przydrożne bagno — torfisko. Chłopiec chcąc zabawkę wydobyć wpadł do wody i byłby niewątpliwie utonął. Natychmiastowa pomoc przechodnia uratowała chłopcu życie.

— *Ochronne szczepienie przeciw ospie.* Tegoroczne szczepienie odbędzie się w dniu 7 maja o godz. 8-ej rano w sali gimnastycznej tut. gimnazjum. Oględziny przeprowadzone będą dnia 14 maja o godz. 8 w tymże lokalu.

Powtórne szczepienie dla szkół nastąpi w dniu 9 maja, oględziny dnia 17 maja o godz. 8 w sali gimnastycznej gimnazjum.

— *Biuro „Caritas".* Biuro Wydziału Parafj. „Caritas" mieści się w „Domu Katolickim" i jest czynne w godzinach od 9—12.

Tam można nabywać tabliczki członkowskie względnie książeczki z bonami. Biuro realizuje również bony, wymieniając je na artykuły żywnościowe.

— *Ważne dla płatników podatku przemysłowego.* Magistrat komunikuje, że w czasie do 21. 5. br. wystawiona jest w Sekretarjacie pokój nr. 3 imienna lista płatników podatku przemysłowego za rok 1931, sporządzona przez Urząd Skarbowy w Chełmży, celem wglądu.

— *Za kradzież roweru* przytrzymany został i odstawiony do dyspozycji Sądu niej. Bettella z Żelgna.

Kościerzyna

—*Z Powiatowego Komitetu P. W. i W. F.* Ostatnio odbyło się zebranie Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. pod przewodnictwem p. starosty Malanowskiego.

Skład Komitetu zatwierdzonego przez pana Wojewodę ukonstytuował się następująco:

Do prezydjum weszli jako przewodniczący p. W. Malanowski — starosta powiatowy, Komendant Pow. P. W. p. por. Stanisław Sulatycki, sekretarz p. Juljan Kłodnicki, intendent p. Jan Zakrzewski.

Poza tem utworzono: Wydział wykonawczy Kom. W. F. i P. W. oraz sekcję administracyjno-gospodarczą, wychowania społecznego i propagandy oraz sekcję W. F. i P. W. Następnie omawiano sprawę otwarcia boiska dnia 22 maja br. oraz program związanej z tem uroczystości.

— *Przed świętem 3-go Maja.* Zawiązał się tutaj Komitet obchodu uroczystości 3-go Maja z p. prezesem Romanem Łukowiczem na czele.

Biblioteka Główna UMK
300045454241

Programy radjowe

Piątek, 29. 4. 1932.

Warszawa.

12.10—13.20. Płyty. 13.35—13.55, Arje i pieśni w wyk. M. Flety — tenor ,płyty). 14.45—15.05. Muzyka salonowa (płyty). 15.05. Giełda. 15.15. Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15.25. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr (dział „Historja"). 15.45. Komun. dla rybaków. 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół śr. (dział „Historja") „Wojsko polskie w czasie walk o niepodległość", wygł. dr. W. Lipiński. 16.10—16.20. Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny (płyty). 16.20. Skrzynka pocztowa —. 16.40—16.55. Muzyka ludowa (płyty). 16.55. Angielski. 17.10. Odczyt ze Lwowa. 17.35—18.50. Koncert ork. dętej. 18.50. Rozmaitości. 19.15. Przegląd rolniczej prasy zagr. (tr. z Wilna). 19.30. Wiadomości sportowe. 19.35—19.45. Piosenki w wyk. Pilar Arcos (płyty). 20.00. Pogadanka muzyczna. 20.15. Koncert symf z Filh. Warsz. W przerwie feljeton literacki p. t. „Zapomniane książki", wygł. W. Rogowicz. 22.50—24.00. Muzyka tan.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 27 IV 1932 r

Żyto	27.75—28,00
Pszenica	28,25—28,50
Jęczmień	22 25—23,25
„ browar.	25,00—26.00
Owies pastew.	21,50—22,00
Mąka żytnia	
„ „ 65%	41,25—42,25
„ pszenna 65%	42,50—44.50
Otręby żytnie	17.50—17 75
„ pszenne	15,50—16,50
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	21,50—23,50
Peluszka	25,00—27,00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	28,00—30,00
Łubin niebieski	11,00—12,00
„ żółty	15,00—16,00
Koniczyna żółta odłusk.	150—170
„ czerwona	160—210
„ biała	320—460
„ szwedzka	130—150

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 27 IV 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.	8,894—8,87½	
DEWIZY.		
Belgja	—	
Gdańsk	—	
Holandja	361,15—360,25	
Kopenhaga	—	
Londyn	32,70—32,54	
Nowy York	8,902—8,882	
Nowy York telegr.	8.907—8,887	
Paryż	35 11—35,02	
Praga	26,37—26,31	
Sztokholm	—	
Szwajcarja	173,20—172,77	
Włochy	45,85—45,26	
Berlin (w obrotach nieofic.)		

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 27 IV. 1932

Pszenica march.	267—269
Żyto march.	198—200
Jęczmień browar.	190—194
Jęczmień przem. pastewny	179—189
Owies marchijski	162—167
Mąka pszenna	32,25—36,00
Mąka żytnia 70%	27,75—
Otręby pszenne	11.75—12.00
„ żytnie	10.00—10.75
Groch Victoria	18.00—24.00
Groch drobny jadalny	21,00—24.00
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	16.00—18.50
Bób	—
Wyka	16.00—18.50
Łubin niebieski	10.00—11,75
Łubin żółty	15,00—16,50
Seradela	—
Kuchy lniane	10.80—
Wytłoki suche krajowe	9,40—
Soja „	11,90—

Wesoły kącik

Znaleźne.

— Nad czem pan tak myśli?

— Potrzebna mi jest większa suma pieniędzy.

— ? ? ?

— Muszę wypłacić duże znaleźne. Moja córka znalazła narzeczonego.

Urząd Wojewódzki — Dyrekcja Robót Publicznych w Toruniu

ogłasza niniejszem

PRZETARG

na wykonanie drewnianych ścianek działkowych w klozetach i łazienkach z drzwiami płycinowemi z dykty dla Obozu Emigracyjnego w Gdyni. Ilość około 150 m².

Oferty opieczętowane z napisem „Oferta na wykonanie drewnianych ścianek działowych dla Obozu Emigracyjnego w Gdyni należy składać wraz z dowodem złożenia wadjum w wysokości 5% od oferowanej sumy w Wydziale Technicznym Komisarjatu Rządu w Gdyni na ręce inż. T. Piaskiewicza. Termin składania ofert upływa dnia 4 maja br. o godz. 11-tej, a otwarcie ofert nastąpi w Komisarjacie Rządu o godz. 11,30. Szczegółowy kosztorys za opłatą 3,— zł. można otrzymać tamże, gdzie będą wyłożone do przejrzenia rysunki.

Szczegółowe warunki przetargu ujęte są w przepisach Min. Rob. Publ. o oddawaniu robót L. XVI 1333/30.

Zastrzega się dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu.

Toruń, dnia 27 kwietnia 1932 r. 3262

Za Wojewodę:
(—) Inż. K. Maćkowski,
Dyrektor Robót Publicznych.

Zl. Nr. 57/IX.

TORUN

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

29 kwietnia o 9 sprzedaje Kępa Bazarowa u Scheffery przymusowem przetargiem za gotówkę: stoły, krzesła, szafy; o 10 w Podgórzu, Puławskiego 51 kompl. urządzenie restauracji, umywalkę, obrazy, aparat radjowy, firany z garniszami, lampy, abażur, chodniki, motor benzolowy, dynamo, kocioł do motoru; o 12 u sped. Sadeckiego: biurko ,regał, lustro, szafę.

3159) Bartkowiak, kom. sąd. Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 kwietnia 1932 roku o godzinie 10,30 przed południem sprzedawać będę przy ul. Piernikarskiej w podwórzu restauracji Zamkowej najwięcej dającemu za gotówkę: 1 autodorożkę; o godzinie 12-tej u spedytora Sadeckiego: porcelanę, płaszcz damski, szafę szklanną (dużą), samochód i inne różne drobne przedmioty.

Kozak, kom. sąd. Toruń, Kościuszki 9.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 kwietnia o godz. [illegible]-tej licytować będę u spedytora Sadeckiego za got[illegible] najwięcej dającemu: fortepian, lustro salonowe, powózkę na gumach, futro damskie, męskie, firany, obrazy, kanapę i fotele, szafę do rzeczy, 2 nocne stoliki, serwis porcelanowy, bufet, kredens, zegar stojący, krzesła, 2 konie, większą ilość porcelany i wiele innych rzeczy; o godz. 13,30 po poł. w Rzeźni Miejskiej w f-ie Poels & Co: 1 maszynę do krojenia mięsa. 3258

Janowski, kom. sąd. Toruń, Szeroka 33.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 kwietnia o 11 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: patefon, płaszcze męskie, i inne; o 13,30 przy Kościuszki 83: maszynę do pisania, urządzenie biurowe, lampy, umywalkę, krzesła, kanapę, fotele, tombank, puszki blasz. i inne; o 17 przy Kościuszki 41 wóz, wagi, taczki stoły, prasę, stare części maszyn, urządzenie biurowe szafę żel. do pieniędzy i inne przedmioty. Dnia 30 kwietnia o 8,30 w Stawkach u Niedzielskiego: stół, szafę, firany; o 10,30 w Karczemce u Piaseckiego: grabiarkę, wał, kije do obwarowania Wisły; o 11 w Otłoczynie u Erdmanna ok. 15 mórg wikliny na pniu (dwuletniej); o 15 w Grabiu u Pietrykowskiego: maszynę do szycia. 3260

(—) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 kwietnia br. o godz. 12-tej u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: maszynę do szycia, smoking, kanapę, bufet, obrazy, kredens; o godz. 14-tej przy ul. Szosa Chełm. 87: regał, leżankę, szafę, leżak, mandolinę, męski płaszcz, karton łyżek, noży, widelców, krzesła, urządzenie sklepu. art. spożywcze. 3261

[illegible]zanowski, komornik sądowy

Na Lato

Nowy Towar - Nowe Ceny

Wielki wybór materjałów

GUSTAW MOLENDA i SYN

Fabryka sukna w Bielsku

Filja: Toruń, ul. Szeroka 19

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 29 kwietnia br. o godz. 11 sprzedam przy ul. Nad Kanałem 7 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bufet i kredens. 3269

Zl. Nr. 284/8) Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 kwietnia br. o godz. 10 sprzedam przy ul. Długiej 53 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kanapę, 2 szafy dęb., lustro z szafką do bielizny i maszynę do szycia. 3268

Zl. Nr. 283/8) Woźniak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 29 kwietnia 32 o godz. 8,30 przed południem sprzedam przy ul. Kościelnej 18 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: większą ilość obuwia męskiego, damskiego, dziecięcego i urządzenie składowe. 3267

Zl. Nr. 338/8) Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 29 kwietnia 32 r. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 12 przy ul. Gdańskiej 155: 1 bibljotekę; o godz. 13 przy ul. Florjana 22: 1 zegar duży stojący, 1 bilbjotekę. 3270

Zl. Nr. 266/8) Stężycki, kom. sąd. w Bydgoszczy.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 30 kwietnia 1932 r. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Grudziądzu przy ul. Szewskiej 2 w składzie co następuje: 1 bufet składowy, leżankę, wagę decymalną i wagę stołową; o godz. 9,30 przed poł. przy ul. Mickiewicza 31: 1 kanapę i maszynę do szycia; o godz. 10 przed poł. przy ul. Mickiewicza 24 w podwórzu: 1 samochód ciężarowy i osobowy należące do masy upadłościowej firmy Ruciński. Następnie o godz. 11 przed poł. przy ul. Rynek w firmie Ratszuld, rzeczy należącej do masy upadłościowej jak: płaszcze damskie zimowe i letnie, płaszcze męskie i chłopięce, kurtki, kostjumy damskie, ulstry, ubrania męskie, czapki, bieliznę, 2 piece gazowy i żelazny i inne drobne przedmioty. Rzeczy te sprzedawać będę częściowo, partjami, lub ogółem.

Jaranowski, kom. sąd. Grudziądz, Kościuszki 7.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 30 kwietnia 32 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Grudziądzu o 11, przy ul. Chełmińskiej 61: 1 autobus.

Kowalski, kom. sąd. w Grudziądzu.

WIECZNE PIORA

na raty po 15 groszy dziennie

z 14 karatową złotą stalówką — syst. Parker, 10 letnia gwarancja.

Dom Wysyłkowy I. Rosenberg,
Warszawa, ul. Bielańska 15. 3057

Zakład ogrodowy „Bergeschön"

Gdańsk, Radaunenufer 47, tel. 249 29.

Szkółka drzew i róż. Największy wybór drzew **owocowych**, drzewek **ozdobnych**, roślin **wijących się**, truskawek, krzewów kwiatowych, dalji, clematis, **rododendronów, buxusu kulistego, jarzyn, nasion kwiatów i trawy.** Specjalność: **kultura róż kwiatowych** tuzin tylko 5 Gld. Pień najwyższy od 2,50 Gld. Hasło: Dobrze i tanio. Ilustrowany katalog darmo.

OGŁOSZENIE

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Gołubiu.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 30 maja 1932 r. o godz. 9 i ewtl. w dniach następnych zbierze się w Gołubiu w powiecie kartuskim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszcz odc. II. Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 31 grudnia 1931 r. Nr. A. A. III. — 3923.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A. A. E. 3/8. (3254

Toruń, dnia 25 kwietnia 1932 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Województwo Pomorskie i Przewodniczący Komisji.
(—) Łuczak.

Samochód

osobowy limuzyna marki „ERSKINE" (przejechał około 56.000 km.)

za **1.500 zł** sprzeda

Izba Przemysłowo-Handlowa
w GDYNI, ul. Świętojańska dom p. Budyna II p.

Reflektanci na kupno zechcą się zgłaszać w biurze Izby. 3253

Agenci

3074

do przyjmowania zamówień na wieczne pióra na raty — poszukiwani. Stała pensja i prowizja Oferty: Dom Wysyłkowy I. Rosenberg, Warszawa, Bielańska 15.

1—2

pokoje umeblow. ewentl. z kuchnią do wynajęcia. Bydgoszcz, Promenada 23, m. 3. 3219

Okazja

Sprzedam korzystnie:

Kandelabry antyczne ampiry, porcelana Popowa, sypialnię dębową, szafy, bieliźniarki, łóżko, stoły, kanapy, fotele, garnitur koszykowy, kule różnobarwne ogrodowe, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę krawiecką, zegary, patefony, garderobę, obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny
Grudziądz, ul Narutowicza 15[22]. 2940

Kocioł

parowy 10 atmosfer roboczych 80² metrów powierzchni ogrzewalnej, kompletna armatura w stanie używalnym dopiero 22 lata stary, papiery kotłowe w porządku za 3000 zł. franko wagon Toruń na sprzedaż. L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. 3236

Dziś flaki

Winiarnia „Hungarja"
TORUŃ
ul. Prosta 19. 2884

Detektyw

no - wywiadowcze biuro „Iksmada", Toruń, Sukiennicza 4. II ptr. załatwia wszelkie sprawy także familijne. 2601

Motocykl

2 cylindrowy z przyczepką w dobrym stanie sprzedam Oferty Dzień Pomorski pod K. 5. 3250

Pokój

umeblowany duży, frontowy, naprzeciw parku, osobne wejście, używanie łazienki wynajmę. Rybaki 51 Ip. 3252

Szafa

ogniotrwała żelazna, stalowy pancerz nowoczesnej konstrukcji wagi ca 600 kg. Zabezpieczenie od ognia i kradzieży zupełne, tanio na sprzedaż. L. Szymański, Toruń, Żeglarska 3. 3235

Pokój

umeblowany czysty, słoneczny, łazienka, doskonałe utrzymanie [kuchnia warszawska] do wynajęcia na 1 lub 2 osoby, Klonowicza 33 piętro 2-gie. 3251

Za zniewagę

wyrządzoną p. Stanisławowi Dąbrowskiemu z Solca Kujawskiego publicznie przepraszam. Amanda Grabowska 3266

Pani

z wyższem wykształceniem szuka jakiejkolwiek posady. Zgłosz. do „Dnia Pomorsk." pod 3255.

Wafle

do lodów, różne gatunki, dostarczam tanio. Żądajcie cennik. Aleksandrów-Kujawski, Skrzynka pocztowa 45. 3257

Sprzedam

korzystnie zbiór pieniędzy przedwojennych i wojennych, obejmujący ogółem 322 sztuk. Gdzie wskaże Admin. „Dnia Pom." 3265

Zgubiony

wykaz osobisty na nazwisko Brangela Bussler wydany przez starostwo w Działdowie unieważniam.

REPERTUAR

TEATRU TORUŃSKIEGO

W czwartek, dn. 28 bm. o godz. 20-tej
PREMJERA
Gościnny występ Edwarda Żyteckiego
„Pan Lamberthier"
Sztuka w 3 aktach Verneuile'a.

W piątek, dn. 29 bm. o godz. 20-tej
„Poprostu Truteń"
Komedja w 3 aktach B. Winawera.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 17-tej
przedstawienie dla dzieci po cenach zniżonych
„Jaś i Małgosia"
Bajka w 4 akt. Or-Ota.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej
ostatni raz
Pożegnalny występ Edwarda Żyteckiego
„Pan Lamberthier"
Sztuka w 3 aktach N. Verneuil'a.

W niedzielę, dn. 1 maja o godz. 16-tej
ostatni raz
pożegnalny występ Edwarda Żyteckiego
„Kredowe Koło"
Poemat dramatyczny w 4 akt, według chińskiej legendy Klabunda. Muzyka Z. Schefflera. [Ceny zniżone].

W niedzielę, dnia 1 maja o godz. 20-tej
„Poprostu Truteń"
Komedja w 3 aktach B. Winawera.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Wywrotowcy ukraińscy na ziemiach zachodnich

Wykrycie akcji dywersyjnej w Poznaniu

Władze bezpieczeństwa w Poznaniu dokonały szeregu rewizyj u osób, pochodzących z Małopolski Wschodniej, a przebywających przeważnie na studjach w Poznaniu.

Wiadomo, iż działalność organizacyj wywrotowych, działających na terenie Małopolski Wschodniej, w dużej mierze przerzucona **została na inne tereny państwa celem zmylenia czujności odnośnych władz.** Poznańskie władze policyjne już od dłuższego czasu śledziły poczynania miejscowych działaczy ukraińskich, a podejrzewając ich o kontakt **z centralami, mieszczącemi się głównie zagranicą,** podjęły samorzutnie równoległą akcję. zmierzającą do ujawnienia **u wszystkich podejrzanych** obciążającego ich materjału dowodowego, stwierdzającego, że istotnie akcję **wywrotową kontynuują na terenie miasta Poznania.**

Wynik rewizji nawet dla samych władz był niespodzianką, z uwagi na obfity materjał, **kompromitujący poznańskich działaczy ukraińskich,** a wraz z nimi organizacje ukraińskie, znane dotąd tylko ze swej działalności na terenie Lwowa.

Okazuje się, że Poznań stał się obecnie ośrodkiem **ruskiej akcji dywersyjnej.** Podkreślić wypada, iż czujność władz miejscowych w samem zaraniu działania tychże organizacyj na terenie miasta Poznania doprowadziła do szybkiego ujawnienia, a zarazem przez celowe i energiczne ujęcie tej sprawy, zlikwidowania **tej wysoce szkodliwej dla Państwa działalności ukraińskich** zamachowców.

Szczegóły śledztwa są trzymane w ścisłej tajemnicy. Wiadomo tylko, że zostało ujętych około **30 osób,** przeważnie studentów, z pośród których niektórzy są znani także władzom śledczym lwowskim z wybitnej ich działalności w organizacjach ukraińskich.

Wysłannik z Pragi—organizator zamachów w rękach policji

(o) Lwów, 28. 4. (tel. wł.) Władze bezpieczeństwa we Lwowie sparaliżowały wczoraj **przygotowania do wielkiej ukraińskiej akcji terorystycznej w Małopolsce Wschodniej.** Jak w poprzednich wypadkach, tak i teraz stwierdzono, że **nici spisku wiodą od nas do Czechosłowacji,** gdzie znajduje się główna komenda ukraińskiej organizacji nacjonalistycznej **„Prowid".**

Do wykrycia spisku przyczyniło się **aresztowanie bojowca dawnej Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, Piotra Sajkiewicza,** znanego z lwowskich procesów o zamachy terorystyczne, m. i. o zamach na Targi Wschodnie.

Przed 3 dniami **policja otrzymała wiadomości, że Sajkiewicz przekroczył czeskopolską granicę nielegalnie.** Ustalono, że ukrywa się on **w domu księdza grecko-katolickiego w Darniowie.** Po przeprowadzeniu rewizji jego bagażu stwierdzono, że **Sajkiewicz został wydelegowany do Małopolski przez „Prowid" celem zorganizowania i sfinansowania szeregu zamachów** przy pomocy materjałów wybuchowych i broni palnej. Zamachy miały być skierowane przeciw instytucjom państwowym oraz urzędnikom na wyższych stanowiskach, jak i przeciw osobom z pośród społeczeństwa ukraińskiego, uchodzącym za t. zw. ugodowców. Znaleziono spis osób, które miały paść ofiarą zamachów, oraz osób, które miały współdziałać z Sajkiewiczem. Niektóre z tych ostatnich osób zostały już aresztowane i osadzone w więzieniu.

Jak ze scenarjusza filmowego

Warszawa, 28. 4. (PAT). Na magazyn kolejowy dworca głównego zorganizowano w nocy **napad w stylu amerykańskim.** Specjalnymi furgonami przywieziono do składu dwie ogromne skrzynie, które złożono w magazynie. W nocy, gdy skład był zamknięty, ze skrzyń tych wyszło czterech złodziei, którzy naładowali przywiezione ze sobą worki różnymi przedmiotami ze składu. Wartownik, słysząc podejrzane szmery w składzie, zaniepokoił się. Gdy chciał zatrzymać wychodzących opryszków, **bandyci przy pomocy rewolweru obezwładnili go.** Wszczęto pościg za złodziejami, który dotychczas nie dał żadnego rezultatu.

Wojna znów gorze nad Wschodem

Brygady japońskie walczą z chińskiemi powstańcami w Mandżurji

Charbin, 28. 4. (PAT). Ze względu na to, **że we wschodniej i północnej Mandżurji szerzy się powstanie przeciwko nowemu rządowi Mandżurskiemu,** WOJSKA JAPOŃSKIE W MANDŻURJI ROZPOCZĘŁY OPERACJE, ZAKROJONE NA BARDZO WIELKĄ SKALĘ.

Generał Hirose rzucił trzy brygady na powstańców których liczba oceniana jest na 20 tys. osób. Oddziały te mają przeprowadzić akcję wojskową na wschodniej części strefy kolejowej wschodnio-chińskiej. Brygada generała Murai skierowana została na Tang-Czeng. Brygada Nakamury płynie w dół rzeki Sungari na 22 statkach, uzbrojonych w armaty, a eskortowanych przez 4 kanonierki mandżurskie.

Paryż, 28. 4. (PAT). Tutejsze pisma donoszą o **działaniach wojennych tak poważnych, jakie od grudnia ub. roku nie były podejmowane przeciwko Chinom.**

W okolicach na wschód od wschodnio-chińskiej linji kolejowej oraz w okolicach Sungari **Japończycy posuwają się naprzód.** Ofenzywa japońska zagraża okrążeniu wojskom powstańczym. **Generał Murai posuwa się na północ** od Imi-Em-Po w kierunku Pan-Czeng, gdzie zamierza połączyć się z brygadą generała Yoda, maszerującą na wschód.

Lekka awarja statku „Warszawa"

wydarzyła się w porcie gdyńskim

We wtorek, dnia 26 bm. o godz. 2 m. 30 po poł. statek Polsko-Brysyjskiego Tow. Okrętowego „Warszawa", przybyły z Gdańska, doznał w porcie gdyńskim lekkiej awarji. W czasie podchodzenia do nabrzeża Indyjskiego w basenie im. Marszałka Piłsudskiego *statek uderzył dziobem o nabrzeże* obok łuszczarni ryżu, przyczem dziób statku został uszkodzony.

„Warszawa" uda się prawdopodobnie celem naprawy do stoczni do Gdańska. Na jej miejsce wejdzie *na linję statek „Premjer",* który wczoraj w środę, przybył do Gdyni i uda się w najbliższą podróż do Londynu zgodnie z rozkładem jazdy, tak, że *ruch na linji Gdańsk—Gdynia—Londyn nie będzie w niczem zakłócony.*

B. poseł Wojewódzki rozstrzelany w Moskwie?

(o) Warszawa, 28. 4. (tel. wł.) Według niesprawdzonej dotąd wiadomości z Moskwy na **mocy wyroku kolegjum G. P. U. miał zostać** rozstrzelany b. **poseł na Sejm Sylwester Wojewódzki** z Wyzwolenia. Wojewódzki razem z posłem komunistycznym Balinem i 4 innymi posłami chłopskimi utworzył wówczas Niezależną Partję Chłopską. W r. 1927 wykryto, że Wojewódzki **pobierał pieniądze** z Moskwy. Obawiając się kary **zbiegł do Rosji Sowieckiej.**

Rada Ministrów

Warszawa, 28. 4. (PAT). W środę dnia 27 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów poza załatwieniem szeregu spraw bieżąc. uchwaliła rozporządzenia: W sprawie ulg przy spłatach należności instytucyj kredytowych byłych państw zaborczych, w sprawie obniżenia kar za zwłoki przy egzekucjach należności Powszechnych Zakładów Ubezp. wzajemnych, w sprawie obniżenia kar za zwłokę dla zaległych należności skarbu państwa powstałych w związku z przebudową nowych powiatów oraz o częściowem zniesieniu grup zarobkowych w ubezpieczeniach na wypadek choroby. Pozatem Rada Ministrów powzięła uchwałę o nadaniu koncesji na budowę i eksploatację odgałęzień kolei elektrycznej Warszawa——Grodzisk do Włoch i Milanówka oraz o przekazaniu państwowych gruntów leśnych w powiecie lublinieckim pod zarząd Ministerstwa Komunikacji w celu urządzenia toru wyciągowego na stacji kolejowej Herby—Nowe.

Obrady nad usprawnieniem administracji

Warszawa — 28. 4. (PAT). Wczoraj odbyło się **posiedzenie komisji usprawnienia administracji** przy Prezydjum Rady Ministrów, któremu przewodniczył **dr. Jaroszyński.** Na posiedzeniu tem prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad projektem nowej organizacji urzędów państwowych.

10 milj. zł. na pomoc bezrobotnym

Warszawa — 28. 4. (PAT). W dniu **wczorajszym** odbyło się **posiedzenie Zarządu głównego Funduszu Bezrobocia.** Na wniosek komisji budżetowej Zarząd Główny Funduszu Bezrobocia przyjął preliminarz **na miesiąc maj,** wychodząc z założenia, że **według obliczeń** ilość bezrobotnych robotników, **uprawnionych do korzystania z zasiłków w miesiącu maju ma** wynosić około 100.000 **robotników.** Na zasiłki preliminowano zgórą 10 **miljonów zł.**

Proces przeciw zabójcy tancerki Igi Korczyńskiej

Warszawa, 28. 4. (PAT). W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczął się **proces przeciwko Zacharjaszowi Drożyńskiemu, oskarżonemu o zabójstwo Igi Korczyńskiej, tancerki z teatrzyku „Ananas".** Rozprawie przewodniczy sędzia Hermanowski, **oskarża prokurator** Grabowski.

Dookoła zbrodni brzuchowickiej

Trzeci dzień procesu przeciw Gorgonowej

Lwów, 28. 4. (PAT). Wczoraj **na rozprawie przeciwko Gorgonowej** zeznawali dalsi świadkowie.

Świadek dr. Csala, lekarz, zamieszkujący w Brzuchowicach naprzeciw willi architekta Zaremby, który został wezwany na miejsce zbrodni tuż po odkryciu morderstwa, zeznawał podobnie, jak w śledztwie i stwierdził, że **sprawca morderczego czynu mógł być tylko ktoś z domowników,** przyczem na podstawie stosunków między Elżbietą a oskarżoną **TWIERDZI, ŻE MORDERSTWO POPEŁNIŁA GORGONOWA.**

Następnie zeznaje **świadek Kamiński,** ogrodnik, zajęty w willi Zaremby. Obrońca dr. Axer sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka ze względu na to, że jest on w równej mierze jak Gorgonowa podejrzany o zamordowanie Zarembianki. Trybunał po naradzie uchylił wniosek obrońcy i świadka zaprzysiężono. Przesłuchiwany Kamiński i jego żona przynoszą w swych zeznaniach **nowe szczegóły, o których w śledztwie nie mówili.** Mianowicie syn Zaremby, 14 letni Stanisław, który krytycznej nocy ujrzał na tle oszklonych drzwi jakąś postać, miał oświadczyć im natychmiast po przebudzeniu się, że w postaci tej rozpoznał Gorgonową.

Następnie **prokurator Leniecki** złożył oświadczenie, w którem zaznacza, że metoda obrońcy **rzucania podejrzeń na świadków** przechodzi wszelkie granice i prosi wobec tego trybunał, aby nie dopuścił do tego rzucania podobnych oskarżeń na świadków. Obrońca dr. Axer oświadczył, że jest prawem obrony stawiać sprzeciw przeciwko zaprzysiężeniu świadka — jednakże nie będzie sprzeciwiał się zaprzysiężaniu świadków kobiet, ponieważ **sposób wykonania tego morderstwa wyklucza, aby kobieta dokonała tej zbrodni.** Po tych słowach rozległ się na sali głośny szmer, wobec czego **przewodniczący nakazał usunąć publiczność.**

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący zarządził **konfrontację świadka Kamińskiego i Stanisława Zaremby,** aby wyjaśnić sprzeczności w ich zeznaniach.

Wreszcie sąd przesłuchał świadka **Antoniego Halendę, byłego detektywa prywatnego z** Tarnowskich Gór, który zeznał, że pewnego dnia otrzymał list z **banknotem 100 złotowym, wzywający go do Lwowa.** Po przyjeździe spotkał się z dwiema paniami, z których **jedna zażądała od niego, aby doprowadził do nawiązania stosunku z pewną młodą dziewczyną.** Po morderstwie rozpoznał **w jednem z pism fotografję Gorgonowej,** w której poznał jedną z pań, które stawiały mu to żądanie. **Na pytanie** obrońcy **zaznacza, że był dwukrotnie w zakładzie dla umysłowo chorych.** Obrońca prosi trybunał o zatrzymanie świadka, gdyż jutro ma otrzymać co do jego osoby ważne informacje. Sąd nie przychylił się do tej prośby.

Następnie zeznawał świadek Nuczkowski, komendant policji, którego zeznania nie wnoszą nic nowego.

Jutro popołudniu sąd **udać się ma na miejsce zbrodni do Brzuchowic,** celem przeprowadzenia wizji lokalnej.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
. . . . 4 . . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł